Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 313 (326) ROK II — WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK, 14 LISTOPADA 1949 R. — WYDANIE F — CENA 5 ZŁ.

Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dn. 13 i 14 bm. obraduje w Warszawie III Walny Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Zjazd odbywa się w kilka dni po potężnej fali manifestacji ku czci 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w których naród polski dał wyraz swej miłości i czci dla kraju socjalizmu, twierdzy pracujących całego świata. Uroczystości te były ukoronowaniem Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, który pozwolił jeszcze lepiej zapoznać polskie społeczeństwo z prawdą o Związku Radzieckim.

Poznają radzieckie doświadczenia socjalistycznego współzawodnictwa pracy coraz lepiej polscy górnicy, murarze, hutnicy i przodownicy pracy wielu innych dziedzin przemysłu. Poznają radzieckie doświadczenia i wielkie zwycięstwa radzieckiej nauki — polscy uczeni. Wielkie odkrycia Miczurina i Łysenki, Pawłowa i tych, którzy ujawnili i wprzęgli w służbę człowieka energię atomową — pomocne będą polskiemu narodowi i polskiej nauce w pracy nad zbudowaniem socjalizmu w naszym kraju. Coraz szerzej popularyzuje się u nas zdobycze socjalistycznego, kolektywnego systemu gospodarowania na wsi.

W czasie festiwalu filmów radzieckich, około 10 milionów polskich widzów mogło zapoznać się z dorobkiem przodującej kinematografii świata. Rozpoczyna się Festiwal Sztuk Rosyjskich i Radzieckich. Wszystkie prawie teatry polskie biorą w nim udział. Coraz więcej przekładów radzieckich powieści i poezji wzbogaca polskie życie kulturalne.

Tow. Bierut powiedział w swym referacie na kwietniowym Plenum KC PZPR: „Należy ugruntować i pogłębić w najszerszych masach braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i jak najszerzej spopularyzować wagę naszego sojuszu i przyjaźni z ZSRR dla sprawy utrwalenia pokoju, naszego bezpieczeństwa, rozwoju i niepodległości Polski. Należy wzbogacić wachlarz form wychowawczych i propagandowych, które przyczyniają się do pogłębienia tej przyjaźni. Należy rozważyć zastosowanie tych form w szkole, prasie, instytucjach i miejscach pracy, w organizacjach masowych". Wskazania te leżą u podstaw pracy Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

2.120.237 członków liczyło Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w dniu 1 listopada 1949 r. W tej liczbie mieściło się 1.201.351 robotników, 223.947 chłopów, 391.251 przedstawicieli inteligencji i 303.688 przedstawicieli młodzieży. Co dzień napływają do Towarzystwa tysiące i dziesiątki tysięcy nowych zgłoszeń. Ruch na rzecz przyjaźni polsko - radzieckiej staje się ruchem coraz bardziej masowym i naprawdę ogólnonarodowym.

Czy zadania stojące przed Towarzystwem Przyjaźni Polsko - Radzieckiej są już w pełni realizowane? Weszliśmy na słuszną i właściwą drogę, otwarliśmy przed masami szerokie możliwości poznania prawdy o Związku Radzieckim. Ale to nakłada na Towarzystwo jeszcze większe obowiązki. Wciąż jeszcze za mało radzieckich dzieł naukowych dostępnych jest dla polskiej młodzieży akademickiej. Wciąż jeszcze nie dość szerokie grono polskich robotników i chłopów zna radzieckie doświadczenia w dziedzinie socjalistycznego współzawodnictwa. Wciąż jeszcze za mało znany jest nam ogromny dorobek kulturalny Kraju Rad.

Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej powinny powstawać we wszystkich zakładach pracy i we wszystkich gromadach wiejskich. Chcemy, aby w całym kraju czynne były koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, aby ich działalność była żywa, nasycona różnorodną, bogatą treścią pracy odczytowej, samokształceniowej, kulturalnej.

III Walny Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oceni dotychczasową działalność Towarzystwa, wytyczy zasady organizacyjne i różnorodne formy pracy, które pozwolą Towarzystwu sprostać tym wielkim zadaniom, jakie stawia przed nim Partia i Rząd.

Walka z burżuazyjnym nacjonalizmem, wychowanie społeczeństwa polskiego w duchu internacjonalizmu, solidarności z masami pracującymi całego świata, pogłębianie przyjaźni do Związku Radzieckiego, będącej probierzem patriotyzmu każdego człowieka w Polsce — oto szczytne cele, które stoją przed Towarzystwem Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Energia atomowa winna być wykorzystywana wyłącznie dla celów pokojowych

ZSRR ponownie wysuwa w ONZ żądanie zakazu broni atomowej i kontroli nad energią atomową

N. JORK (PAP) — Jak już donosiliśmy, na ostatnim posiedzeniu specjalnej Komisji Politycznej Ogólnego Zgromadzenia ONZ wygłosił przemówienie delegat radziecki Malik, który dokonał przeglądu dotychczasowej działalności Komisji Atomowej ONZ oraz przedstawił stanowisko Zw. Radzieckiego w sprawie kontroli energii atomowej.

Malik przypomniał na wstępie, że pod naciskiem przedstawicieli anglo - amerykańskich Komisja Atomowa ONZ przerwała swoje prace jeszcze w maju 1948 r. Anglosasi podjęli następnie na III sesji Ogólnego Zgromadzenia próby powzięcia uchwały o całkowitym zaniechaniu działalności tej Komisji. Jednak, po zdemaskowaniu ich manewrów, zostali oni zmuszeni do wyrażenia zgody na wznowienie prac Komisji. Dalsze wydarzenia dowiodły, że zgoda ta miała jedynie charakter formalny. Blok anglosaski czynił bowiem wszystko, aby nie dopuścić do osiągnięcia porozumienia.

Dwa stanowiska

Od samego początku dyskusji nad problemem wykorzystania energii atomowej — podkreślił Malik — zasadnicza różnica między blokiem anglo - amerykańskim a ZSRR i szeregiem państw, podtrzymujących stanowisko radzieckie, sprowadza się do sprawy zakazu broni atomowej.

Podczas gdy rząd radziecki nalega na to, aby energię atomową wykorzystano wyłącznie dla celów pokojowych, dla podniesienia dobrobytu i stopy życiowej narodów oraz dla rozwoju nauki i kultury — dla dobra ludzkości — rząd USA sprzeciwia się wszelkimi sposobami zakazowi broni atomowej, dążąc do zapewnienia sobie możności wykorzystania energii atomowej w celach wojennych. Rząd ten wychodzi z fałszywego założenia, że broń atomowa może być głównym narzędziem w urzeczywistnianiu planów panowania nad światem.

Te dwa przeciwstawne stanowiska w zagadnieniu atomowym są odbiciem dwóch odmiennych kierunków w polityce zagranicznej. ZSRR dąży do zachowania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, do ograniczenia zbrojeń i do współpracy między narodami. Natomiast amerykańskie koła rządzące prowadzą politykę wyścigu zbrojeń. Anglo - amerykańskie koła rządzące chcą stworzyć nadrzędny trust monopolowy pod kontrolą USA i pod formalnym szyldem ONZ oraz przekazać temu organowi cały surowiec atomowy i wszystkie zakłady energii atomowej.

Malik podkreślił następnie, że amerykański plan kontroli energii atomowej oznacza w praktyce wprowadzenie przez monopole amerykańskie nie tylko kontroli w innych krajach nad zakładami atomowymi i innymi przedsiębiorstwami związanymi z nimi produkcyjnie, lecz i nad całym życiem gospodarczym innych państw. Doprowadziłoby to oczywiście nieuchronnie do utraty przez te państwa ich narodowej suwerenności i do wciągnięcia tych państw do bloków, realizujących cele agresywne. Plan amerykański prowadzi do podważenia zasad ONZ i do przekształcenia Rady Bezpieczeństwa w organ podległy amerykańskiemu trustowi.

Rząd radziecki dążył i dąży do zakazu korzystania z energii atomowej w celach wojennych i do wstrzymania produkcji broni atomowej oraz do wprowadzenia ścisłej międzynarodowej kontroli nad wykonaniem tego zakazu przez wszystkie państwa.

Malik przypomniał raz jeszcze istotę propozycji radziec-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

13 bm. rozpoczyna się III Krajowy Zjazd TPPR

W auli Politechniki Warszawskiej rozpoczynają się dnia 13 bm. obrady III Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

W przededniu Zjazdu odbyło się połączone posiedzenie Rady Naczelnej i plenum Zarządu Głównego TPPR, które omówiło zagadnienia, stojące na porządku dziennym Zjazdu.

Plenum KC Komunistycznej Partii Słowacji

BRATYSŁAWA. (PAP). — Rozpoczęły się tu plenarne obrady KC Komunistycznej Partii Słowacji. Przewodniczący partii — Sziroky wygłosił obszerny referat o zadaniach rozbudowy gospodarczej Słowacji. Mówca podkreślił pomyślne wykonywanie planu uprzemysłowienia kraju zgodnie z programem, przewidzianym w pierwszym roku 5-letniego planu gospodarczego.

Wydajność pracy w przemyśle wzrosła w ciągu ub. 9 miesięcy o 21 proc. Ilość zatrudnionych zwiększyła się w tym okresie o 118 tysięcy osób. Znaczne sukcesy odniesiono w słowackiej gospodarce wiejskiej, co równolegle ze wzrostem produkcji przemysłowej przyczyniło się do znacznego podniesienia się stopy życiowej mas pracujących Słowacji.

Zwycięski bilans walk chińskiej armii ludowej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe wyzwoliły w południowo - zachodniej części prowincji Kwantung miasta Faszien, Mouming i Limkong.

Wojska ludowe działające w zachodniej części prowincji Kwantung wyzwoliły miasto Takhing na północnym brzegu rzeki Zachodniej.

W czasie działań w prowincji Kwantung od 15 października wojska ludowe rozbiły 4 armie kuomintangowskie. Wojska kuomintangowskie straciły w tym okresie 11 tys. żołnierzy i oficerów w zabitych i rannych oraz 35 tys. jeńców. Około 10 tys. żołnierzy i oficerów kuomintangowskich przeszło na stronę wojsk ludowych.

Wojska ludowe zdobyły w czasie kampanii w prowincji Kwantung 328 dział, ponad 2 tys. karabinów maszynowych i 960 pistoletów automatycznych.

Wyzwoliły one oprócz Kantonu 39 miast w prowincji Kwantung.

Bojownik francuskiej klasy robotniczej Marcel Cachin przybył do Warszawy

W dniu 12 bm. przybył do Warszawy jeden z założycieli Komunistycznej Partii Francji, członek Biura Politycznego KPF i redaktor naczelny organu Francuskiej Partii Komunistycznej „L'Humanite" tow. Marcel Cachin wraz z małżonką.

Przy wyjściu z wagonu powitali przybyłego członkowie Komitetu Centralnego PZPR: tow. Ostap Dłuski, tow. Jerzy Albrecht i tow. Stanisław Zawadzki.

Na peronie zgromadziły się liczne delegacje i poczty sztandarowe komitetów partyjnych poszczególnych ministerstw, central przemysłowych, Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, fabryk i związków zawodowych, by powitać weterana francuskiego ruchu robotniczego.

Wśród niemilknących okrzyków na cześć tow. Marcela Cachin, tow. Maurice Thoreza i francuskich mas pracujących, przemówił tow. Stanisław Zawadzki, który powitał gościa w imieniu warszawskiej organizacji partyjnej i społeczeństwa całej Polski. Wzruszony owacjami tow. Cachin gorąco pozdrowił polską klasę robotniczą i cały świat pracy Polski Ludowej, przekazując zapewnienie o gorącej przyjaźni narodu francuskiego dla narodu polskiego.

*

Przed niespełna dwoma miesiącami świat robotniczy uczcił 80-tą rocznicę urodzin tego płomiennego patrioty i rewolucjonisty, którego Stalin w przesłanym telegramie nazwał „wiernym synem narodu francuskiego i wybitnym działaczem międzynarodowego ruchu robotniczego".

Tow. Marcel Cachin, żywy symbol ruchu rewolucyjnego robotników francuskich i wszystkich patriotycznych i demokratycznych sił narodu francuskiego, całe swe życie poświęcił sprawie robotniczej.

Od wczesnej młodości działa w Francuskiej Partii Robotniczej, pierwszej klasowej partii proletariatu we Francji, broni jedności proletariatu francuskiego, zdając sobie już wówczas sprawę, że rozbicie jedności klasy robotniczej jest celem do którego zdąża burżuazja w swej walce przeciwko ruchowi robotniczemu. Marcel Cachin, bojowy internacjonalista powitał z entuzjazmem zwycięstwo Rewolucji Październikowej, widząc w niej zwycięstwo międzynarodowego proletariatu.

Jest on od chwili powstania Francuskiej Partii Komunistycznej w 1921 roku jednym z jej najbardziej cenionych i lubianych przywódców. Tow. Marcel Cachin, wierny uczeń Lenina i Stalina, niezmordowanie szerzy prawdę o Związku Radzieckim, działalnością swą w szeregach francuskiej klasy robotniczej wykuwa rewolucyjną świadomość proletariatu francuskiego.

Dziś, mimo podeszłego wieku, tow. Cachin nie ustaje w walce przeciw anglo - amerykańskim imperialistom. W artykułach swych demaskuje rzeczy wiste oblicze atlantyckich podżegaczy wojennych, prawdziwy sens postępowania burżuazyjnych polityków francuskich, wlokących się w ogonie swych dolarowych mocodawców.

80-letni tow. Marcel Cachin, stojąc w pierwszym szeregu francuskich bojowników o pokój, demokrację i wyzwolenie Francji z kajdan imperializmu amerykańskiego, wiernie kroczy szlakiem wytyczonym przez Francuską Partię Komunistyczną, partię, która, stojąc na straży najżywotniejszych interesów narodu francuskiego, konsekwentnie, nieustępliwie prowadzi francuską klasę robotniczą do walki.

Klasa robotnicza Polski z radością wita przybycie Marcel Cachin'a do naszego kraju. Witamy bojownika reprezentującego Partię, która, krocząc szlakiem wytyczonym przez Rewolucję Październikową, walczy o Francję pokoju i postępu.

Radziecka Komisja Kontroli w Niemczech czuwa nad wykonaniem umów poczdamskich

Członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej u generała Czujkowa

BERLIN (PAP). — 11 bm. o godz. 12 w południe przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech gen. armii Czujkow, przyjął w swej rezydencji w Karlshorst premiera rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla, wicepremierów: Ulbrichta, prof. Kastnera i Otto Nuschke oraz ministrów rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Premier Otto Grotewohl przedstawił przewodniczącemu radzieckiej komisji kontroli wicepremierów i ministrów, po czym generał Czujkow złożył oświadczenie w związku z utworzeniem Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech.

Gen. Czujkowowi odpowiedział premier Otto Grotewohl, który wyraził głęboką wdzięczność swego rządu i narodu niemieckiego dla narodu radzieckiego za pomoc okazaną przy utworzeniu niepodległej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po wymianie przemówień odbyła się rozmowa gen. Czujkowa z członkami rządu niemieckiego — w atmosferze serdecznej i przyjaznej.

Oświadczenie generała Czujkowa

10 października br. z polecenia rządu radzieckiego zawiadomiłem Prezydium Tymczasowej Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Pana premiera Grotewohla o decyzji rządu radzieckiego przekazania rządowi tymczasowemu Niemieckiej Republiki Demokratycznej funkcji administracyjnych, dotąd należących do kompetencji radzieckiej administracji wojskowej oraz o decyzji powołania w miejsce radzieckiej administracji wojskowej — radzieckiej komisji kontrolnej.

Radziecka komisja kontrolna ma jako swe zadanie kontrolę nad wykonaniem umów poczdamskich i innych łącznie powziętych przez 4 mocarstwa decyzji co do Niemiec. Znaczy to, że tymczasowy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej może swobodnie wykonywać swą działalność zgodnie z konstytucją Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jest rzeczą oczywistą — że radziecka komisja kontrolna zachowuje funkcję czuwania nad tym, aby nie przedsięwzięto jakichkolwiek środków, kolidujących z decyzjami czterech mocarstw, co do demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec i odnośnie zobowiązań reparacyjnych Niemiec, oraz zachowuje prawa otrzymywania od organów niemieckich niezbędnych informacji.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W walce o przekroczenie planów

Górnicy i pracownicy budowlani melldują o nowych sukcesach

Kolejarze DOKP - Łódź wykonali plan 3-letni

W ślad za wczorajszym meldunkiem o przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego, załoga kopalni „Silesia" melduje o zrealizowaniu rocznego planu produkcji. O wykonaniu rocznego i 3-letniego planu donosi również PPB — Zjednoczenie Dolnośląskie. Poważnym sukcesem kolejarzy jest wykonanie planu 3-letniego przez wszystkie służby DOKP w Łodzi.

Dnia 12 bm. załoga kopalni „Silesia" Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia PW, wykonała roczny plan produkcji, wydobywając 324,450 ton węgla kamiennego.

Sukces ten zawdzięcza załoga systematycznemu przekraczaniu planów miesięcznych, w wyniku silnie rozwiniętego współzawodnictwa pracy. Tak np. w pierwszej dekadzie listopada br., załoga osiągnęła 130,2 proc. planu.

Osiągnięcia łódzkiej DOKP

Wszystkie służby Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi, wykonały przed terminem plan trzyletni.

W służbie ruchu trzyletni plan przewozu towarów został wykonany już przed trzema miesiącami i do końca roku bieżącego wykonanie planu tego wynosić będzie 118 proc. Roczny plon przewozów towarowych ukończony został przez służbę ruchu w dniu 7 bm.

Robotnicy Warsztatów PKP w Tarnowie — wykonali plan 3-letni

(Koresp. wł.) W tych dniach o przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego, zameldowali również robotnicy warsztatów PKP w Tarnowie, pracownicy zasobowni głównej oraz oddziału drogowego.

(kras).

Przemysł gumowy wykonał plan roczny

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych, wykonały w dniu 7 bm. roczny plan produkcji.

Plan 3-letni Przemysł Gumowy wykonał w dniu 12 października br.

Do końca br. załogi Zakładów Przemysłu Gumowego zobowiązały się wykonać dodatkową produkcję wartości 24.074 tys. złotych przedwojennych.

Sukces Dolnośląskiego Zjednoczenia PPB

Trzeci Oddział Państw. Przedsiębiorstw Budowlanych — Zjedn. Dolnośląskie melduje o przedterminowym wykonaniu planu rocznego na ogólną sumę 250 miln. zł, co zbiegło się z realizacją planu 3-letniego, który został wykonany w 125 proc.

„Motozbyt" melduje o wykonaniu planu

Centrala Handlowa Przem. Motoryzacyjnego „Motozbyt" melduje, że roczny plan zaopatrzenia w samochody osobowe, ciężarowe, wozy specjalne i autobusy, importowane i z produkcji krajowej, został wykonany w 106 proc.

O 25 dni wcześniej niż przewidywało zobowiązanie

Dnia 5 listopada br. Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego, wykonała roczny plan obrotów w 102 proc., osiągając obrót na sumę 40,3 miliarda złotych.

Plan wykonano na 25 dni wcześniej, niż przewidywało to zobowiązanie załogi. Należy zaznaczyć, że w III kwartale br., plany obrotów wykonało już 17 hurtowni CHPM.

Podziękowanie Zw. Zaw. Górników dla Zjednoczenia Rybnickiego

W imieniu Zarządu Głównego Związku Zaw. Górników przewodniczący i I sekretarz przesłali na ręce dyrekcji Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, które jako pierwsze w przemyśle węglowym wykonało 3-letni państwowy plan produkcji węgla kamiennego, list treści następującej:

„Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników z wielką radością wita Wasz meldunek, zawiadamiający o wykonaniu 3-letniego planu wydobycia przez Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Równocześnie z wielkim zadowoleniem przyjmujemy Wasze przyrzeczenia nieustawania w pracy dla Polski Ludowej. Stwierdzamy, że załogi Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego kroczą w pierwszym szeregu 300-tysięcznej armii górniczej.

Związek Zawodowy Górników składa gorące podziękowania załogom górniczym, radom zakładowym, organizacjom podstawowym oraz całej dyrekcji Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego".

Wspaniałe wyniki zespołów konkursowych w walce o jakość w przemyśle bawełnianym

Prawie 2.500 tkaczy w przemyśle bawełnianym bierze udział we współzawodnictwie pracy o jakość produkcji.

567 zespołów, które 1 października br. rozpoczęły dwumiesięczny konkurs najwyższej jakości, przy jak najwyższym przekroczeniu baz produkcyjnych, walczy o 15 nagród po 150 tys. zł każda. Wyniki pracy za pierwszy miesiąc konkursu wykazują niezwykle wysoki i wyrównany poziom współzawodniczących.

Na czoło wszystkich zespołów wysunął się w październiku zespół tkaczki z PZPB Nr 2 w Łodzi — Stanisławy Serwatki. Zespół ten osiągnął 85,1 proc. towarów „extra" — czyli najwyższej jakości i 14,9 proc. towarów „prima" — tj. tkanin bezbłędnych, przy jednoczesnym przekroczeniu baz o 26 proc. Na drugim miejscu znajduje się zespół również z PZPB Nr 2 w Łodzi, kierowany przez tkaczkę Helenę Michalak. Zespół ten wyprodukował 82,1 proc. towarów „extra" i 17,9 proc. „prima" przekraczając bazę produkcyjną o 22,3 proc.

Na dalszych miejscach znalazły się zespoły tkaczki Teresy Kobzan — z PZPB Nr 7 w Łodzi, Natalii Wiśniewskiej z tych samych zakładów, H. Michalakowej i J. Miroszewskiej z PZPB Nr 6 w Łodzi. Wszystkie te zespoły przekroczyły od 4,2 proc. do 18,6 proc. bazy produkcyjnej. Podobne wyniki, tylko o ułamki procent gorsze uzyskały dziesiątki zespołów.

W pierwszej dekadzie listopada br. na czoło wybił się zespół Heleny Bilskiej z PZPB Nr 7 w Łodzi, który osiągnął niebywały wskaźnik 100 proc. towarów „extra", przy przekroczeniu baz o 6,7 proc.

Wyniki uzyskane przez współzawodniczące zespoły wykazują, iż nawet przy wysokim przekroczeniu baz osiągnąć można doskonałe wyniki pracy pod względem jakości.

M. Szwernik przyjął szefa misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej

MOSKWA (PAP) — Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Szwernik przyjął w dniu 11 listopada na Kremlu szefa misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Appelta, który wręczył pismo prezydenta Piecka o mianowaniu Appelta szefem misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy rządzie radzieckim.

Appeltowi towarzyszyli radca misji Wolf i pierwszy sekretarz misji Schutz. Przy wręczaniu pisma obecni byli zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Zorin i sekretarz prezydium Rady Najwyższej ZSRR Gorkin.

Obchód w Moskwie 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Kolumny manifestantów na Placu Czerwonym w Moskwie

DZIŚ W NUMERZE:

JAN BRODZKI — Zwyciężamy w walce o dobrobyt mas.

W. TITKOW — Reorganizacja wyższego szkolnictwa medycznego.

PIERRE DAIX — W 25-tą rocznicę śmierci Anatola France'a: — Komuniści wskrzeszą sławę wielkiego pisarza. (Artykuł napisany specjalnie dla „Trybuny Ludu").

M. SINAJSKI — Jak robotnicy moskiewscy przyśpieszają tempo obiegu środków obrotowych.

TEMATY DNIA

Krupp w Paryżu

Londyński „Times" wyjaśnia, że oficjalną tajemnicę, którą otoczone są wyniki obrad trzech ministrów spraw zagranicznych w Paryżu „przypisać prawdopodobnie należy względom na specjalne trudności, w których znajduje się rząd francuski."

Owe „specjalne trudności" o których pisze londyński „Times" polegają na tym, że zmarshallizowany rząd francuski boi się powiedzieć narodowi francuskiemu prawdę o cynicznym planie, oddającym Francję do dyspozycji amerykańskich imperialistów, przy czym egzekutorem władzy amerykańskiej nad Francją mają być... właściciele niemieckiego ciężkiego przemysłu i militaryści niemieccy, w ramach „scalonej Europy".

Nic dziwnego, że kapitulancki rząd francuski usiłuje ukryć tę prawdę przed narodem francuskim, który przecież pamięta, iż w ciągu ostatnich 70 lat pociski wyprodukowane w Ruhrze trzykrotnie niszczyły miasta francuskie.

Aby „ułatwić" rządowi Bidault ogłoszenie kapitulacji Francji, „premier" zachodnich Niemiec, Adenauer oświadczył, że gotów jest udzielić Francji „gwarancji" w postaci odstąpienia 40 proc. akcji przemysłu w Zagłębiu Ruhry. Funduszów na „zakup" tych akcji — wyjaśnia Adenauer — dostarczyliby... bankierzy amerykańscy.

Ten ponury, iście junkierski „dowcip" niemieckiego agenta imperializmu amerykańskiego, jest po prostu powtórzeniem starego pomysłu rekina niemieckiego przemysłu, Stinnesa, który w roku 1920 proponował francuskiemu premierowi, Millerandowi, spółkę przemysłu niemiecko-francuskiego w celu „opanowania rynków światowych", jak w języku kapitalistów nazywają się plany wojen agresywnych.

Aby już całkowicie zapewnić sobie posłuszeństwo Francji wobec amerykańsko - niemieckich projektów, w tym samym dniu, w którym Acheson „konferował" w Paryżu z Schumanem i Beznem, Waszyngton wysłał do Paryża „szefa" tzw. MAP, (amerykańskiej organizacji do spraw zaopatrywania w sprzęt wojenny uczestników paktu atlantyckiego). Tacy „szefowie" amerykańscy, mający do pomocy „tylko" po 25 oficerów amerykańskich, mają funkcjonować również w Londynie, Rzymie, Hadze, Brukseli i Oslo. Dla Paryża ze specjalną pieczołowitością wytypowano „eksperta Departamentu Stanu do spraw ZSRR", mr. Charles Bohlena. Amerykański „ekspert" mr. Bohlen jest po prostu amerykańskim przedstawicielem rodziny Krupp von Bohlen.

W ten sposób Waszyngton zażyrował „gwarancję bezpieczeństwa" Francji, zaproponowaną przez Adenauera. Czyż rząd francuski potrzebuje obawiać się agresji niemieckiej, skoro Krupp będzie sobie siedział spokojnie w Paryżu i „szefował" rządowi francuskiemu w imieniu rządu amerykańskiego.

Naród francuski jednak jest z pewnością nieco innego zdania. I dlatego wszystkie te szacherki są tak starannie przed nim ukrywane. J.W.

26 bm. odbędą się Nadzwyczajne Kongresy SL i PSL

Naczelne władze Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego zwołały na 26 bm. do Warszawy Kongresy Nadzwyczajne SL i PSL. Obydwa Kongresy, które obradować będą oddzielnie mają ten sam porządek dzienny. M. in. przewiduje on sprawozdanie władz naczelnych i głównych komisji rewizyjnych, dyskusje nad sprawozdaniami oraz podjęcie uchwał o zjednoczeniu Stronnictwa Ludowego z Polskim Stronnictwem Ludowym.

Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego zbierze się następnego dnia, tj. 27 bm.

Robotnicy francuscy do włókniarzy polskich

W odpowiedzi na list włókniarzy z PZPB Nr 4 w Łodzi, skierowany do strajkujących robotników okręgu Roubaix we Francji, Zarząd Główny Zw. Zaw. Włókniarzy w Polsce otrzymał od Federacji Zw. Zaw. (CGT) we Francji serdeczny list, w którym czytamy m. in.:

„Drodzy Towarzysze! Otrzymaliśmy list skierowany przez pracowników PZPB Nr 4 w Łodzi do braci włókniarzy w Roubaix. List ten przekazaliśmy pod wskazanym adresem. Robotnicy Roubaix odpowiedzą robotnikom PZPB Nr 4 sami. My pragniemy donieść Wam, że od wczoraj włókniarze w Roubaix znów strajkują — żądają podwyżki zarobków, czego odmawiają im fabrykanci i reakcyjny rząd, pozostający całkowicie na usługach miliarderów amerykańskich".

W KILKU ZDANIACH

BUKARESZT. 11 bm. w siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Rumuńsko - Radzieckiej obchodzono uroczyście pięciolecie istnienia tego Towarzystwa. Na uroczystej akademii obecni byli członkowie Prezydium Zgromadzenia Narodowego, członkowie rządu z premierem Petru Groza na czele, sekretarze Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, działacze kulturalni, przodownicy pracy.

NOWY JORK. Ponad 1000 przedstawicieli postępowych organizacji młodzieżowych, studenckich i związkowych brało udział w wiecu w Nowym Jorku, poświęconym Międzynarodowemu Dniu Młodzieży. Uczestnicy wiecu zobowiązali się pomnożyć wysiłki w walce o pokój na całym świecie.

HELSINKI. W Kemi trwa proces uczestników strajku, krwawo stłumionego przez policję w tym mieście. Dziennik „Tyekansan Sanomat" podkreśla, że proces w Kemi jest tak brutalnym pogwałceniem istniejących praw, że oburzył całą postępową opinię publiczną w kraju. Dziennik domaga się natychmiastowego zwolnienia wszystkich aresztowanych robotników.

Nieprzerwanie płyną gorące pozdrowienia dla Marszałka Polski K. Rokossowskiego

Nieprzerwanie w dalszym ciągu napływają z całego kraju depesze i listy, manifestujące radość społeczeństwa polskiego z powodu powierzenia Marszałkowi Rokossowskiemu funkcji Ministra Obrony Narodowej. Poniżej podajemy część z otrzymanych w dniu dzisiejszym depesz i listów:

Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację

„Z głębokim wzruszeniem i radością 400-tysięczna rzesza b. żołnierzy partyzantów i więźniów faszystowskich katowni i obozów koncentracyjnych, zorganizowana w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przyjęła wiadomość o objęciu przez Was stanowiska Ministra Obrony Narodowej w Rządzie Rzeczypospolitej.

Dumni jesteśmy z tego, że syn robotniczej Warszawy, b. więzień carski na Pawiaku, bohater i obrońca Moskwy, Stalingradu i Kurska, ten, który wiódł wraz ze zwycięską Armią Czerwoną bratnich narodów Związku Radzieckiego Wojsko Polskie poprzez Lubelszczyznę, przyczółki nadwiślańskie, Toruń, Gdańsk, Gdynię, do Berlina, stanął na czele sił zbrojnych Polski Ludowej, by czuwać nad rozwojem i umocnieniem naszego Wojska i obronności Rzeczypospolitej.

W zacieśnieniu węzłów braterstwa z potężnym Związkiem Radzieckim, Jego Niezwyciężoną Armią oraz z Armiami krajów demokracji ludowej, Bojownicy o Wolność i Demokrację widzą gwarancję nienaruszalności naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, niepodległości umiłowanej Ojczyzny i Jej rozkwitu w zwycięskim marszu ku Socjalizmowi."

Depeszę podpisali: prezes Związku, gen. F. Jóźwiak - Witold i sekretarz Passini.

Młodzież warszawska

W dniu 12 bm. odbyła się w sali Centralnej Rolniczej Spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej na Mokotowie uroczysta akademia dla uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Październikowej i Światowego Dnia Młodzieży, w której wzięła liczne udział młodzież ZMP, ZHP i „SP" dzielnicy Mokotów, Powiśle i Śródmieście.

Zebrani po wysłuchaniu okolicznościowego referatu wygłoszonego przez wiceprzewodniczącego Zarządu Stołecznego ZMP tow. Fluga wśród burzliwych i długo niemilknących oklasków wysłali list do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, w którym czytamy m. in.:

„Przesyłamy Ci, Obywatelu Marszałku wyrazy radości z powodu powołania Cię przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Obywatela Bieruta i naród Polski na stanowisko Ministra Obrony Narodowej."

Pracownicy Sztuki i Kultury

W imieniu 30-tu tysięcy członków Zw. Pracowników Sztuki i Kultury witamy z radością na czele Wojska Polskiego Bohatera wojny z najeźdźcą hitlerowskim, wychowanka wielkiej stalinowskiej szkoły dowódców.

Wierzymy Obywatelu Marszałku, że bohaterska epopea Waszego życia będzie natchnieniem dla naszej twórczości i żywym przykładem pracy i walki w służbie socjalizmu. Przyrzekamy Wam, wielkiemu i wiernemu synowi polskiej klasy robotniczej — że będziemy służyć naszą sztuką polskim masom pracującym, że w ich szeregach będziemy budować socjalizm i bronić pokoju świata, pokoju, którego jesteście wielkim szermierzem i gwarantem.

Wrocławska MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej m. Wrocławia wystosowało do Marszałka Polski, Honorowego Obywatela m. Wrocławia, Ministra Konstantego Rokossowskiego telegram, w którym czytamy m. in.:

„Miejska Rada Narodowa, jako reprezentacja społeczeństwa wrocławskiego, śle swemu Honorowemu Obywatelowi najserdeczniejsze życzenia z okazji objęcia zaszczytnego stanowiska Marszałka Polski, Ministra Obrony Narodowej.

Górnicy z Wałbrzycha

Wiadomość o mianowaniu Marszałka Konstantego Rokossowskiego Ministrem Obrony Narodowej, wywołała wśród górników i robotników wałbrzyskich powszechny entuzjazm.

W kopalniach i zakładach pracy odbyły się zebrania załóg.

*

Słuchacze kursów w Ośrodku Szkolenia Pracowników Spółdzielczych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, na zebraniu ogólnym wyrazili gorącą radość z powodu powierzenia Marszałkowi Rokossowskiemu posterunku Ministra Obrony Narodowej. Zebrani postanowili wysłać do Marszałka Rokossowskiego list, w którym czytamy m. in.:

„Widzimy w Tobie, Towarzyszu Marszałku symbol wiecznej przyjaźni i braterstwa narodów radzieckich z narodem polskim. Fakt powołania Cię przez Prezydenta Rzeczypospolitej na stanowisko Ministra Obrony Narodowej, napawa szczególną dumą nas — robotników od młota i maszyny, wysuniętych przez Polską Klasę Robotniczą na stanowisko w aparacie państwowym.

*

Oprócz tego listy i depesze do Ministra Obrony Narodowej Marszałka K. Rokossowskiego, nadesłała m. in. załoga Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych — Oddział Warszawski, MRN w Wołominie, Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Państwowych RR, pracownicy Centr. Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego oraz pracownicy DAL.

Energia atomowa winna być wykorzystywana wyłącznie dla celów pokojowych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kich, złożonych Komisji Atomowej ONZ w 1946 i w 1947 roku.

Mówca oświadczył, że przyjęcie propozycji radzieckich w sprawie zakazu broni atomowej przyczyniłoby się do odprężenia w międzynarodowych stosunkach, do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa oraz do stworzenia wzajemnego zaufania i międzynarodowej współpracy. Niewątpliwie też — powiedział Malik — pozytywne rozwiązanie tego zagadnienia ułatwiłoby również rozstrzygnięcie innych powojennych problemów, które pozostają nadal w zawieszeniu, jakkolwiek od zakończenia wojny minęły już 4 lata.

Projekt rezolucji radzieckiej

W końcu swego przemówienia delegat radziecki złożył następujący projekt rezolucji:

Ogólne Zgromadzenie zwraca uwagę na fakt, że pomimo wszelkich wysiłków ze strony Zw. Radzieckiego nie rozwiązano dotychczas żadnego z zadań, powierzonych Komisji Atomowej, na mocy uchwał Ogólnego Zgromadzenia z 24 stycznia 1946 r. i 14 grudnia 1946 r. oraz że wszelka odpowiedzialność za niewykonanie tych decyzji spada całkowicie na rządy St. Zjednoczonych i W. Brytanii. Rządy te systematycznie sprzeciwiały się bowiem w Komisji przyjęciu uzgodnionych decyzji w sprawie zakazu broni atomowej i wprowadzeniu ścisłej międzynarodowej kontroli energii atomowej dla uniemożliwienia wykorzystania jej w celach wojennych.

Ogólne Zgromadzenie uważa, że przeprowadzone przez stałych członków Komisji Atomowej konsultacje, przewidziane uchwałą Zgromadzenia z 4 listopada 1948 r., nie przyczyniły się do rozstrzygnięcia przez tę Komisję wspomnianych wyżej zadań. Powodem tego jest fakt, że przedstawiciele USA i Anglii bronili projektów, sprzecznych w swej treści z wydaniem natychmiastowego zakazu broni atomowej i ustanowieniem ścisłej kontroli międzynarodowej nad energią atomową, celem niedopuszczenia wykorzystania tej energii dla celów wojennych.

Ogólne Zgromadzenie poleca Komisji Atomowej wznowienie prac celem realizacji postanowień Zgromadzenia z 24 stycznia i 14 grudnia 1946 r. oraz natychmiastowe przystąpienie do opracowania projektu konwencji o zakazie broni atomowej i projektu konwencji kontroli nad energią atomową z tym, że obie konwencje mają być zawarte i wprowadzone w życie jednocześnie.

Radziecka Komisja Kontroli w Niemczech czuwa nad wykonaniem umów poczdamskich

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Rząd radziecki wychodzi z założenia, że stosunki zagraniczne Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz jej handel zagraniczny będą należały do kompetencji władz niemieckich. Funkcje radzieckiej komisji kontrolnej w tej dziedzinie, jak i w pozostałych dziedzinach będą się sprowadzały do koniecznej obserwacji, przy czym w dziedzinie handlu zagranicznego będą się sprowadzały do tego, aby zapewnić wykonanie przez Niemcy odpowiednich zobowiązań.

Na przedstawiciela radzieckiej komisji kontrolnej w Berlinie, podobnie, jak na jej przedstawicieli w innych większych miastach oraz okręgach, nakłada się te same obowiązki kontrolne. W ten sposób funkcje administracyjne również w Berlinie przechodzą w ręce niemieckich organów demokratycznych.

W związku ze znanymi porozumieniami międzynarodowymi przedstawiciel radzieckiej komisji kontrolnej w Berlinie będzie na polecenie komisji utrzymywał konieczne stosunki z odpowiednimi przedstawicielami zachodnich władz okupacyjnych.

Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że rząd radziecki będzie nadal ze wszech miar współdziałał w dziele odbudowy jedności Niemiec na podstawach pokojowych i demokratycznych, a również w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Na zakończenie pozwólcie mi Panowie wyrazić pewność, iż stosunki wzajemne między radzieckimi organami kontrolnymi i instytucjami Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeniknięte będą duchem wzajemnego zaufania, co doprowadzi do dalszego rozwoju i umocnienia przyjaznych stosunków i współpracy między naszymi narodami.

Odpowiedź premiera Grotewohla

Panie generale, Panowie! O tym, że rząd Zw. Radzieckiego da Niemieckiej Republice Demokratycznej możliwość samodzielnego działania — upewniliśmy się już na mocy oświadczenia, złożonego przez Pana w dniu 10 października 1949 roku. Zasięg swobody działań udzielony nam przez rząd Zw. Radzieckiego na mocy Pańskiego dzisiejszego oświadczenia napawa nas uczuciem zadowolenia i radości.

Jest dla nas rzeczą samą przez się zrozumiałą, że powinniśmy przestrzegać zasad układu poczdamskiego i innych wspólnych postanowień czterech mocarstw i dołożyć wszelkich wysiłków, celem wykonania naszych zobowiązań reparacyjnych, aby okupić ciężką winę, która ciąży na narodzie niemieckim. Dzisiejsze oświadczenie Pana nie pozostawia wątpliwości co do tego, że rząd radziecki przy wykonywaniu funkcji kontroli zamierza kierować się duchem współpracy i jaźni.

Panie generale! Proszę przyjąć w imieniu mego rządu wyrazy najgłębszej wdzięczności i zapewnienie, że pracą swą usprawiedliwimy zaufanie i pomoc rządu ZSRR i że stale starać się będziemy o to, aby współpraca z Panem odbywała się w duchu serdecznej przyjaźni.

„Porozumienie" zawarte w Paryżu oznacza wzmocnienie hegemonii USA w Niemczech Zachodnich

PARYŻ (PAP). — Dzienniki w dalszym ciągu omawiają wyniki konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji. Z komentarzy wynika, że Schuman ustąpił na całej linii wobec nacisku Achesona. Zgodził się m. in. na uzależnienie przemysłu francuskiego od Zagłębia Ruhry w zamian za przyrzeczenie dopuszczenia inwestycji francuskich w przemyśle niemieckim. Jeżeli się weźmie pod uwagę okoliczność, że przemysł niemiecki jest kontrolowany przez Amerykanów oraz że Francuzi mają otrzymać fundusze na inwestycje w Niemczech — z „pożyczek" amerykańskich — to okazuje się, że „porozumienie", zawarte w Paryżu, oznacza jedynie rozszerzenie wpływów amerykańskich w Niemczech oraz dalsze uzależnienie przemysłu francuskiego od USA.

Dzienniki następnie zwracają uwagę na okoliczność, że Bevin chłodno przyjął plan amerykański w sprawie „zbliżenia" (czytaj uzależnienia) przemysłu francuskiego z przemysłem niemieckim. „Monde" donosi, że Acheson musiał wywrzeć silny nacisk na Bevina, by ten zgodził się na to „zbliżenie". Jest rzeczą znamienną, że prasa brytyjska bez entuzjazmu przyjęła wyniki konferencji paryskiej i usiłuje zlekceważyć i umniejszyć znaczenie tej konferencji. Opinia brytyjska jest bowiem zaniepokojona amerykańską akcją, zmierzającą do odizolowania w coraz większym stopniu kontynentu Europy zachodniej od wpływów brytyjskich.

„Liberation" stwierdza, że konferencja paryska była pierwszym etapem, zmierzającym w kierunku wcielenia Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. Pominięto przy tym w zupełności problem bezpieczeństwa Francji.

„Humanite" podkreśla, że trzej ministrowie znowu zamanifestowali swą wolę kontynuowania polityki sprzecznej z układem poczdamskim. Dziennik ten donosi, że z końcem października został w Paryżu podpisany tajny układ między kapitalistami francuskimi i niemieckimi w sprawie inwestycji kapitałów francuskich w przemyśle niemieckim.

Konferencja przyjaciół Chin Ludowych w Anglii

LONDYN (PAP) W dniach 3 i 4 grudnia odbędzie się tu konferencja brytyjsko - chińska, której celem będzie przedyskutowanie zagadnienia rozwoju przyjaźni i handlu z Chinami, polityki Chin Ludowych oraz utworzenia T-wa Przyjaźni z Ludowymi Chinami.

Inicjatorem tej konferencji są czołowi brytyjscy działacze związkowi, uczeni, artyści, profesorowie i członkowie parlamentu. Wśród organizatorów widnieją nazwiska wiceprzewodniczącego brytyjskiej partii komunistycznej Dutta, niezależnych posłów Pritta i Milingtona, przewodniczącego zw. robotników przemysłu elektrotechnicznego Stevensa i przywódcy zw. robotników budowlanych Adamsa.

Południowa Korea uznała rząd Demokratycznych Niemiec

PENJAN (PAP) — Minister spraw zagranicznych Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej — Pak Hen En — skierował na ręce ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Dertingera — pismo, w którym wita z radością utworzenie rządu w Berlinie.

Rząd Republiki Koreańskiej — stwierdza pismo — powziął uchwałę o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Rozszerzenie amnestii w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Jak już podawaliśmy, prezydent Gottwald udzielił niedawno amnestii 127 księżom, którzy dopuścili się wykroczeń w związku z nieprzyjazną wobec Ludowej Republiki Czechosłowackiej polityką Watykanu.

W sobotę ogłoszono oficjalny komunikat, który stwierdza, że prezydent Czechosłowacji rozszerzył amnestię na dalsze 153 osoby, przeciwko którym wszczęto już postępowania za popełnienie podobnych przewinień. Osoby te uświadomiły sobie, że działały przeciwko interesom ludu i państwa czechosłowackiego, a w interesie Watykanu, wyrażając żal za popełnione czyny i prosząc o łaskę.

Udzielenie tym osobom amnestii przez prezydenta Gottwalda dowodzi raz jeszcze szczerości wysiłków ze strony Państwa uregulowania wszystkich zagadnień pomiędzy Państwem a Kościołem w Czechosłowacji — stwierdza w zakończeniu komunikat.

Ruch obrońców pokoju potężnieje na całym świecie

Prof. Dembowski o wynikach obrad w Rzymie

W dniach od 28 do 31 października br. odbyła się w Rzymie konferencja Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, w której brała również udział delegacja polska: przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. dr Jan Dembowski i wiceprzewodniczący poseł Tadeusz Ćwik. Prof. Dembowski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym omówił doniosłą rolę konferencji rzymskiej.

„Konferencja rzymska — oświadczył prof. Dembowski — była ważnym ogniwem w łańcuchu wydarzeń, umacniających pokój świata. Jej znaczenie można ocenić tylko na tle sytuacji międzynarodowej.

W krajach kapitalistycznych, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Anglii, coraz bardziej narasta rozpasana nagonka antyradziecka. Zwiększają się również budżety wojenne. Zbrojenia, które stanowią klęskę społeczną, pogłębiają kryzys ekonomiczny i nędzę mas pracujących. Byłoby zbrodnią wobec kultury ludzkiej, gdybyśmy nie przyłączyli się wszyscy do akcji pokoju.

Narody z pewnością narzucą pokój podżegaczom wojennym, jeśli setki milionów ludzi, jeśli każdy z nas spełni swój obowiązek wobec ludzkości i wobec siebie samego. Zaszły wypadki, które jeszcze bardziej wzmocniły front pokoju jak utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej i powstanie Demokratycznej Republiki Niemieckiej.

Fakt, że bomba atomowa nie jest monopolem Stanów Zjednoczonych oraz, że w Związku Radzieckim energia atomowa już jest stosowana do celów budownictwa pokojowego, ma szczególnie doniosłe znaczenie. Energia atomowa w ręku Zw. Radzieckiego jest narzędziem pokoju i służy interesom wszystkich narodów, pragnących pokojowego rozwoju.

Po Kongresie Paryskim ogromnie wzmógł się ruch pokojowy na całym świecie — stwierdza prof. Dembowski. Odbyło się 17 wielkich kongresów narodowych. Szczególnie ważnym wydarzeniem był Kongres Moskiewski, który zadokumentował przyłączenie się wspaniałych ludzi radzieckich, budowniczych potężnego państwa — prawdziwego i realnego gwaranta pokoju świata, do akcji międzynarodowej.

Ogromnie wzrosło znaczenie związków zawodowych. Światowa Federacja Związków Zawodowych jest obecnie potężną organizacją, jednoczącą ponad 70 milionów ludzi pracy. Rozwijają się wspaniale — Światowa Federacja Kobiet i Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej. Siły pokoju są dziś olbrzymie. Światowy Komitet Obrońców Pokoju jest centralą tego wielkiego ruchu.

Konferencja w Rzymie wykazała, że siły pokoju stale rosną i są już o wiele potężniejsze od sił zniszczenia, za którymi nie stoją żadne narody. „Nie prosimy o pokój, potrafimy go narzucić" — takie było hasło naczelne konferencji.

Zwłoki Heleny Okrzei spoczęły na Powązkach

Dnia 12 bm. w Warszawie na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, odbył się pogrzeb Heleny Okrzei matki bohaterskiego działacza rewolucyjnego Stefana Okrzei.

W żałobnej uroczystości wzięły udział liczne delegacje z warszawskich fabryk i zakładów pracy ze sztandarami osłoniętymi kirem, przedstawiciele Komitetu Warszawskiego i Komitetów Dzielnicowych PZPR, przedstawiciele Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, ludność Woli.

W imieniu Komitetu Warszawskiego PZPR przemawiał tow. Gliniarz.

— Towarzysze! Dzisiaj żegnamy Matkę bohaterskiego działacza robotniczego, wielkiego rewolucjonisty Stefana Okrzei. Żegnamy Matkę, świadomą robotnicę, która umiała wychować swego syna na bojownika wielkich ideałów. W walce o ich realizację oddał życie. My je obecnie realizujemy.

Pochyliły się głowy i sztandary oddając ostatni hołd pamięci Heleny Okrzei. Zabrzmiały słowa Międzynarodówki. Grób pokryły wieńce i kwiaty. (iwa)

Dzieci radzieckie piszą do polskich kolegów

Z inicjatywy Polskiego Czerwonego Krzyża pomiędzy młodzieżą polskich i radzieckich szkół podstawowych nawiązany został żywy kontakt.

Przed kilku miesiącami uczniowie szkoły podstawowej w Czersku, pow. grójeckiego, wysłali do dzieci w Kazaniu pozdrowienia, wraz z prośbą o obszerny opis Wołgi.

W odpowiedzi na ten list, dzieci otrzymały od uczennic żeńskiej szkoły podstawowej Nr 35 w Kazaniu artystycznie ozdobiony w czerwone płótno album, ilustrujący piękno i bogactwo ojczyzny socjalizmu. Napis na albumie wykonany ze złoconych liter głosi: „Dla polskich przyjaciół od uczennic podstawowej szkoły żeńskiej Nr 35 w Kazaniu".

Do upominku dołączono list, w którym dzieci radzieckie piszą m. in.:

„Drodzy Koledzy i Przyjaciele! Byliśmy bardzo radzi, kiedy otrzymaliśmy od Was list. Pragniemy wiedzieć o Was jak najwięcej, o Waszej demokratycznej Ojczyźnie, o życiu polskich dzieci.

Pytacie, czy kochamy Wołgę. Naturalnie, że my ją bardzo kochamy. Kochamy naszą Ojczyznę, Ojczyznę socjalizmu, młodości i radości. Pod wodzą Partii Komunistycznej wiele zmieniło się w latach władzy radzieckiej.

Wołga — czytamy w dalszym ciągu listu — jest potężnym źródłem energii i orzeźwia powietrze naszego kraju. My, Pionierzy, kochamy ją i uczymy się cenić naszą siwą Wołgę.

Każdego lata pływamy ze swoim pionierskim obozem do Astrachania i z powrotem.

Nad Wołgą leży wiele sławnych i historycznych miast, jak Stalingrad".

List kończy się wierszem o Wołdze.

Zakończenie krajowej narady aktywu związkowego budowlanych

W drugim dniu obrad Krajowej Narady Pracowników Budowlanych, delegacja II oddziału SPB z Mokotowa złożyła meldunek o podjęciu apelu tow. Jana Walaszczyka.

W toku obrad tow. Viewieger wygłosił obszerny referat na temat umowy zbiorowej i warunków bytu pracowników budowlanych. Mówca zaznaczył, że dzięki nowej umowie wszyscy pracownicy budowlani uzyskali dalszą poprawę warunków życiowych.

W dyskusji dużo uwagi poświęcono sprawie zwiększenia robót w okresie zimowym. Według planu, w okresie tym nasilenie prac będzie stanowiło około 80 proc. nasilenia okresu letniego.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której podkreślono m. in. konieczność wzmożenia kontroli wykonania planów, jak również upowszechnienia zdobyczy osiągniętych w budownictwie szybkościowym, potokowym i taśmowym.

W imieniu 380 tys. robotników i pracowników przemysłu budowlanego zebrani podjęli wezwanie tow. Walaszczyka do współzawodnictwa w oszczędzaniu.

Narada uznała również za konieczne przyśpieszenie obiegu środków obrotowych i racjonalne wykorzystywanie wszystkich rezerw materiałowych, finansowych oraz sił roboczych.

W zakończeniu rezolucji, narada wzywa inteligencję techniczną do jak najczynniejszego udziału we współzawodnictwie i racjonalizacji pracy.

Narada łódzkich włókniarzy

(Koresp. wł.) W Łodzi dnia 12 bm. odbyła się II z kolei narada robocza zorganizowana przez Zarz. Gł. Zw. Włókniarzy obejmujący przemysły: wełniany, jedwabniczo - galanteryjny, włókien sztucznych. Na naradę przybyli przedstawiciele CRZZ, Ministerstwa, związków zawodowych, PZPR, Dyrekcji branżowych i poszczególnych zakładów pracy.

Kierownik Wydz. Organizacyjnego Zarz. Gł. Zw. Włókniarzy — tow. Ambroziak wygłosił referat, w którym podkreślił, że przemysł wełniany za pierwsze 9 miesięcy br. wykonał plan wartościowy w 103,1 proc., tzn. 521,9 miln. zł wg cen z 1937 roku. A plan ilościowy w tym samym okresie wykonano w 100 proc., tzn. wyprodukowano 34,6 miln. metrów tkanin. Pomimo wykonania planu wartościowego i ilościowego przez cały przemysł włókienniczy za trzy kwartały br. niektóre zakłady jak: PZPW Nr 18, 13, 19, 35, 36, 38 nie wykonały swych zobowiązań i planów wskutek złej pracy organizacyjnej.

Na czoło dobrze pracujących zakładów wybija się PZPW Nr 1, skąd otrzymujemy 95 proc. materiałów pierwszego gatunku.

W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym plan wartościowy za 8 miesięcy został wykonany w 104,2 proc. tzn. za 139,8 miln. zł w cenach z 1937 r., a ilościowy: jedwabiu — 106 proc.; pluszów 104 proc. Pomimo wykonania planu wartościowego i ilościowego jakość tkanin jedwabnych przedstawia jeszcze dużo do życzenia i należy wszystkie wysiłki skierować na to zagadnienie.

Przemysł sztucznych włókien, wykonał plan za 8 miesięcy pod względem wartościowym w 108,7 proc., czyli za 103,15 miln. zł wg cen z 1937 roku. (bg)

Nowe ciągniki z ZSRR i sprzęt transportowy z Francji

W ostatnich dniach nadeszły do kraju nowe transporty sprzętu motoryzacyjnego. Z ZSRR otrzymaliśmy dalszych 18 nowoczesnych ciągników gąsienicowych „KD 35", zaopatrzonych w silniki o mocy 35 KM. Ciągniki te używane będą do prac rolnych.

Z Francji „Motozbyt" otrzymał 15 ciągników siodłowych „Panhard", 7 naczep-wywrotek tylnych marki „Titan" oraz 17 autobusów „Chausson". Sprzęt powyższy przeznaczony jest dla PKS. Ponadto otrzymaliśmy, również z Francji, 6 samochodów, przeznaczonych do bezpylnego wywożenia śmieci.

WIADOMOŚCI z Z.S.R.R.

WIECZÓR POLSKI W KIJOWIE

MOSKWA (PAP) — Staraniem Ukraińskiego T-wa Krzewienia Wiedzy i Nauk Politycznych odbył się w salach ukraińskiego klubu plastyków w Kijowie wieczór, poświęcony Polsce Ludowej.

Na program wieczoru składały się: obszerny referat zatytułowany „Polska przedwrześniowa a Polska Ludowa" oraz film długometrażowy, ilustrujący rozwój Polski Ludowej.

Na wieczorze obecni byli przodownicy kijowskich fabryk, przedstawiciele inteligencji pracującej, studenci, wojskowi itd. Ze strony polskiej przybyli pracownicy konsulatu z wicekonsulem Włońskim na czele.

UCZENI POMAGAJĄ NOWATOROM PRODUKCJI

MOSKWA. Profesorowie i pracownicy naukowi Uralskiego Instytutu Politechnicznego w Swierdłowsku czynnie pomagają nowatorom produkcji w stosowaniu przyśpieszonych metod pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Profesor Palmow i asystentka Gurianowa wspólnie z inżynierami huty rewdyńskiej — Woszczyńskim i Pilnikowem opracowali sposoby szybkościowego ciągnienia drutu.

Dziekan wydziału hutniczego. Umrychin, wspólnie z inżynierami i stachanowcami huty sierowskiej i wierchiseckiej odkrył możliwości przyśpieszenia wytopów martenowskich.

Docent wydziału techniki cieplnej pieców gazowych, Kokarew, skonstruował pompy tłoczące nowego typu, które przyśpieszają wytop w piecach martenowskich i zastosował je w uralskiej fabryce budowy maszyn.

W 10 ROCZNICĘ ŚMIERCI W. WILIAMSA

MOSKWA. W 10 rocznicę zgonu wybitnego radzieckiego agrobiologa Wasyla Wiliamsa, rozpoczęła się w Moskiewskiej Akademii Rolniczej im. Timiriazewa sesja naukowa, poświęcona pamięci tego wielkiego uczonego.

W pracach sesji biorą udział czołowi uczeni radzieccy: Trofin Łysenko, Włodzimierz Wiliams (brat zmarłego uczonego), Iwan Jakuszkin oraz pracownicy ministerstwa rolnictwa ZSRR, kołchoźnicy, Bohaterowie Pracy Socjalistycznej oraz słuchacze Akademii.

W AKADEMII NAUK ZSRR

MOSKWA. Dnia 11 listopada rozpoczęła się sesja naukowa Akademii Nauk ZSRR, poświęcona rozwojowi języków i literatury narodów ZSRR.

Coraz więcej bibliotek

Młodzieżowa spółdzielnia produkcyjna Wietlin koło Rzeszowa posiada własną bibliotekę

Foto AR

Głos ludu polskiego

Ze wszystkich stron kraju napływają tysiące listów, rezolucji, uchwał wyrażających radość z powodu powołania Marszałka Rokossowskiego na stanowisko Ministra Obrony Narodowej Polski Ludowej. Listy te i rezolucje odtwarzają obraz zrozumiałego entuzjazmu, z jakim masy pracujące Polski powitały to wielkie wydarzenie. Robotnicy Łodzi piszą w liście do Prezydenta:

„Wyrażamy Wam Obywatelu Prezydencie swoją najgłębszą wdzięczność za tak ze wszech miar mądre posunięcie. Ze wzruszeniem i wielką radością przyjęliśmy wiadomość o objęciu przez Marszałka Konstantego Rokossowskiego stanowiska Ministra Obrony Narodowej Rzeczpospolitej Polskiej i o powrocie tego Wielkiego Polaka do kraju. Z głębokim zaufaniem oddajemy straż naszych granic w w jego ręce. Ze spokojem patrzymy w jasną przyszłość naszego narodu, idącego szybkimi krokami ku socjalizmowi".

Z kart pisanych nieraz koślawymi literami spracowaną ręką robotnika czy chłopa, z wiosek i fabryk Ziem Odzyskanych, z warsztatów pracy Warszawy i Wrocławia, Katowic i Poznania, Ostrowca i Białegostoku — zewsząd przychodzą słowa pełne dumy narodowej, pełne zaufania, pełne radości, słowa tchnące głęboką wiarą w siłę obozu pokoju, którego wielkim żołnierzem jest Marszałek Konstanty Rokossowski.

„...witamy gorąco i serdecznie — piszą związkowcy, robotnicy i działacze społeczni Wrocławia — nowomianowanego Ministra Obrony Narodowej Ludowego Państwa Polskiego, rewolucyjnego robotnika warszawskiego, wiernego syna polskiej klasy robotniczej, pogromcę hitlerowskiej bestii, zwycięskiego dowódcę na polu chwały od Stalingradu, Kurska aż po Berlin".

„Jesteśmy przekonani — czytamy w pewnej rezolucji — że Odrodzone Wojsko Polskie pod dowództwem zasłużonego w bojach przeciwko imperialistycznym kandydatom do panowania nad światem, zasłużonego w bojach o wolność Polski Ludowej Marszałka Rokossowskiego stanie się jeszcze mocniejszym ogniwem w łańcuchu sił strzegących nasz pokojowy trud przed naśladowcami Hitlera".

Głębokie przekonanie, że mianowanie Marszałka Rokossowskiego na stanowisko Ministra Obrony Narodowej Polski Ludowej — to wzmocnienie obozu pokoju, przewija się przez wszystkie prawie listy i rezolucje nadchodzące ze wszystkich stron kraju.

Oddźwięk tego wydarzenia nie ogranicza się do zamanifestowania usprawiedliwionego poczucia dumy narodowej, uzasadnionego poczucia zwiększonego bezpieczeństwa naszych granic na Odrze i Nysie, zwiększonego poczucia siły obozu pokoju w świecie. Masy pracujące Polski właściwie też zrozumiały wymowę przyjaźni Związku Radzieckiego i Józefa Stalina dla Polski Ludowej, zawartą w akcie oddania do dyspozycji rządu polskiego jednego z najbardziej uzdolnionych realizatorów stalinowskiej strategii zwycięstwa. „Z wdzięcznością myślimy o Związku Radzieckim — piszą pracownicy „Elektrium" w Warszawie — którego decyzję zwolnienia ob. Marszałka dla pracy w Polsce uważamy za jeszcze jeden dowód serdecznej przyjaźni".

Jest rzeczą szczególnie godną uwagi, iż klasa robotnicza i masy pracujące naszego kraju nie zadowoliły się jedynie samymi rezolucjami, samą tylko słuszną oceną tego wielkiego wydarzenia. W setkach listów, robotnicy stwierdzają, iż mianowanie Marszałka Rokossowskiego na stanowisko Ministra Obrony Narodowej zmobilizowało załogi do wytężonej pracy.

„Zapewniamy Was Obywatelu Marszałku — piszą robotnicy Cegielskiego w Poznaniu — że nie ustaniemy w pracy nad umocnieniem sił pokoju i obronności naszych granic". „Przez wytężoną pracę — piszą robotnicy PZPB 5 — zadokumentujemy więzy z demokratycznym Wojskiem Polskim, na czele którego stoi Wielki Polak, syn klasy robotniczej, wychowanek Wielkiej Rewolucji Październikowej, uczeń szkoły stalinowskiej — szkoły bojowników sprawy robotniczej".

Napływają ze wszystkich stron kraju tysiące listów, pisanych różnym stylem, przez różnych ludzi. Ale wszystkie one wyrażają jedną myśl. Wyrażają głębokie przekonanie, że nominacja Marszałka Rokossowskiego to dalsze wzmocnienie naszych granic na Odrze i Nysie, to wzrost siły obronnej naszego kraju, a tym samym wzrost siły całego międzynarodowego obozu pokoju.

Wściekłość z jaką przyjęły nominację Marszałka Rokossowskiego, wiernego syna polskiej klasy robotniczej, reakcyjne i rewizjonistyczne koła niemieckie oraz ich dolarowi protektorzy — potwierdza najlepiej tę prawdę.

Zwyciężamy w walce o dobrobyt mas

W referacie o 32 rocznicy Rewolucji Październikowej tow. Malenkow powiedział m. in.:

„W odróżnieniu od kapitalistycznego systemu gospodarki — socjalizm jest nie do pomyślenia bez codziennej troski państwa o podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących — i na tym polega prawo rozwojowe socjalizmu".

Socjalistyczny system gospodarki planowej uwolnił Związek Radziecki od tych wszystkich trudności i sprzeczności, które ustawicznie narastają w krajach kapitalistycznych. Związek Radziecki zlikwidował anarchię w produkcji, przemysł radziecki nie zna kryzysów i bezrobocia i rozwija się na podstawie stałego rozszerzania rynku wewnętrznego. Oto dlaczego nieustanny wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego ludności jest prawem rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Prawo to ujawnia się również coraz mocniej i w krajach demokracji ludowej budujących fundamenty socjalizmu.

Większe zarobki — Wyższa konsumcja

Jak wynika z ostatniego komunikatu PKPG obrazującego wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale br. — w Polsce nastąpił dalszy poważny wzrost konsumcji.

Całość obrotów handlu detalicznego, tzn. sprzedaży ludności artykułów konsumcyjnych, wzrosła w Polsce w III kwartale br. w porównaniu z III kwartałem 1948 r. o 26 proc.

A więc 26 proc. w ciągu jednego tylko roku!

Jest to osiągnięcie niespotykane i nienotowane w krajach kapitalistycznych, nawet w czasach najlepszej koniunktury, nie mówiąc już o chwili obecnej, kiedy kraje te staczają się w otchłań kryzysu.

W Polsce nastąpiła stabilizacja cen, w Polsce wzrastają obroty handlowe, bo stale podnosi się siła nabywcza i stopa życiowa mas pracujących, gdyż znikło w Polsce bezrobocie, zniesiony został wyzysk obszarniczy i kartelowy. Nieustannie wzrasta zatrudnienie i podnoszą się realne zarobki robotników i pracowników, a na wsi znikła pasożytnicza warstwa obszarnicza, która tuczyła się na wyzysku biedoty.

Rozwija się u nas współzawodnictwo pracy, rodzą się coraz to nowe jego formy, płyną pomysły racjonalizatorskie i idą dzięki temu w górę krzywe wydajności pracy.

Przemysł nasz i nasze rolnictwo coraz więcej produkują artykułów konsumcyjnych i coraz więcej tych artykułów rzucają na rynek państwowe i spółdzielcze centrale handlowe.

Weźmy artykuły spożywcze.

Czy wiecie, że konsumuje się w Polsce na jednego mieszkańca o 16 proc. więcej mąki żytniej niż przed wojną; że mąki pszennej konsumujemy tyle co przed wojną, a o 75 proc. więcej niż w roku 1945?

W okresie przedwojennym ludność wiejska, a w większości wypadków i miejska ludność pracująca konsumowała mąkę żytnią 80—90 proc. Mąkę pszenną spożywano głównie w przemiale 70—80 proc.

Jakość produkowanej obecnie mąki przeciętnie przewyższa jakość przedwojennej. Dzisiaj ludność pracująca miast spożywa np. dobry chleb żytni z mąki 60 proc., a do obrotu dopuszczono również 50 proc. mąkę pszenną.

Z produktów zbożowych spożywamy coraz więcej kasz, na rynku ukazuje się coraz więcej makaronów w jak najlepszym gatunku.

Większe spożycie mięsa

Dość rewelacyjne są cyfry dotyczące spożycia mięsa: przed wojną na jednego mieszkańca przypadało przeciętnie rocznie 22,4 kg. mięsa; po wyniszczeniu pogłowia w czasie wojny spożycie mięsa spadło, ale od 15,1 kg. w 1946 roku dochodzimy w roku bieżącym do 25,6 kg. na głowę ludności.

Spożywamy także więcej ryb: podczas, gdy przed wojną jeden mieszkaniec spożywał rocznie przeciętnie 2,9 kg., a w roku 1945 — 1,3 kg., to w roku bieżącym na 1 mieszkańca przypada średnio 3,3 kg.

Nasz bilans „białkowy" przedstawia się tym pomyślniej, że zwiększyła się poważnie konsumcja jaj; czy wiecie że w 1938 r. spożycie jaj wynosiło w Polsce 70 szt. na głowę ludności i że w roku ub. wzrosło ono do 86 szt., a w roku bieżącym wyniesie 115 szt.? Że inaczej mówiąc, ludność Polski spożywa dziś na 1 mieszkańca o 64 proc. więcej jaj rocznie niż przed wojną.

Spożywamy o 58 proc. więcej cukru

Weźmy z kolei masło i mleko. Na skutek znacznego ubytku pogłowia podczas wojny nie osiągnęliśmy jeszcze przedwojennej produkcji mleka i przetworów, ale notujemy stały wzrost spożycia. Podczas, gdy w 1938 r. na jednego mieszkańca przypadało przeciętnie 150 ltr mleka konsumcyjnego, a w 1945 roku — 70 ltr., to w roku bieżącym przypada 139 litrów.

Podczas gdy w roku 1945 spożycie masła wynosiło na głowę ludności 1,1 kg, to w roku bież. wynosi ono blisko 3 kg.

Jakkolwiek nie osiągnęliśmy jeszcze przedwojennej konsumcji masła wynoszącej 4,7 kg na jednego mieszkańca rocznie, to jednak dopełnia w dużym stopniu nasz bilans tłuszczowy, wzrost spożycia tłuszczu wieprzowego i znaczny, bo aż trzydziestokrotny wzrost spożycia margaryny w porównaniu z rokiem 1938.

Jan Brodzki

Wybitnie korzystnie przedstawia się konsumcja cukru. Spożywamy dziś w Polsce o 58 proc. więcej niż przed wojną cukru. Podczas, gdy w 1938 roku na jednego mieszkańca przypadało 11,9 kg cukru rocznie, to w roku bieżącym przypadnie już 18,9 kg.

Faktem jest, że mamy dziś na rynku coraz więcej takich artykułów jak sery, jak warzywa, jak piwo i wino.

Faktem jest również, że jeśli w 1938 r. na jednego mieszkańca przypadało 11,1 pudełek zapałek, to dziś przypada już 46 pudełek; że jeśli produkowaliśmy w 1938 r. 9,3 miliarda szt. papierosów, to w tym roku produkujemy już 18,5 miliardów papierosów (przy mniejszej o 1/3 ludności!).

Kupujemy dziś także więcej artykułów tzw. „wyższego spożycia".

Kupujemy np. więcej tkanin wełnianych (w porównaniu z rokiem 1938 wzrost na głowę mieszkańca o 47 proc.) i tkanin jedwabnych (wzrost o 136 proc.), zbliżamy się do przedwojennej konsumcji tkanin bawełnianych.

Na jednego mieszkańca przypada już dzisiaj ta sama co przed wojną ilość obuwia skórzanego.

Tak jest w Polsce Ludowej, w kraju idącym do socjalizmu, tak jest również w innych krajach demokracji ludowej.

A w krajach kapitalistycznych...

Tymczasem w państwach kapitalistycznych sytuacja mas pracujących nieustannie się pogarsza. A więc w St. Zjednoczonych istnieje prawie 18 milionowa armia bezrobotnych i półbezrobotnych.

We Włoszech ilość bezrobotnych wynosi już ponad 3 miln. bezrobotnych, w Belgii co siódmy robotnik jest bez pracy, we Francji ogólna ilość bezrobotnych wynosi ok. pół miliona; w Anglii bez pracy jest 400 tysięcy obywateli.

Przeprowadzoną w krajach kapitalistycznych na rozkaz bankierów amerykańskich dewaluacja bije w masy pracujące, coraz bardziej zaciska się śruba podatkowa, powiększa się drożyzna, rośnie nędza. Tak np. we Francji płace realne są niemal o 50 proc. niższe niż w roku 1938; w Stanach Zjednoczonych według źródeł amerykańskich przeciętny realny zarobek robotnika w przetwórczych gałęziach przemysłu spadł ostatnio o około 15 proc., podczas gdy jednocześnie zyski kapitalistów z jednego robotnika w tych samych gałęziach przemysłu wzrosły z 470 dolarów w roku 1938 do ok. 1.480 dol. w roku 1948!

Jeżeli chodzi o kraje marshallowskie, to według najbardziej optymistycznych przewidywań jeszcze w roku 1951 ogólna konsumcja na głowę ludności będzie tam o 10 proc. niższa niż w 1938 r.

Złamaliśmy dyktaturę kapitalistów!

Skąd taka rażąca różnica w sytuacji mas pracujących w świecie kapitalistycznym i u nas? Czemu zawdzięczamy nasze osiągnięcia?

Na to pytanie dał odpowiedź Tow. Bolesław Bierut, przemawiając w 10 rocznicę najazdu hitlerowskiego:

„Zawdzięczamy to temu, że naród polski sprzęgł nierozerwalnie swoje losy i swoją walkę z walką obozu postępu i sprawiedliwości, z bohaterską walką bratnich narodów Wielkiego Związku Radzieckiego, który rozgromił faszyzm niemiecki.

Zawdzięczamy to temu, że lud pracujący z klasą robotniczą na czele objął władzę w Polsce i żelazną miotłą wymiata śmieci ze swego domu.

Zawdzięczamy nasze sukcesy temu, że złamaliśmy nie tylko polityczną, ale i gospodarczą wszechwładzę, polityczną i gospodarczą dyktaturę kapitalistów i obszarników, że rugujemy wytrwale i systematycznie wyzysk kapitalistyczny — źródło niemocy narodu, źródło nędzy i klęsk".

Reorganizacja wyższego szkolnictwa medycznego

W. Titkow

Dyrektor Departamentu Szkolnictwa i Nauki Ministerstwa Zdrowia

Rozporządzenie Rady Ministrów o wydzieleniu wydziałów lekarskich i farmaceutycznych z Uniwersytetów i stworzeniu z nich Akademii Lekarskich, podległych bezpośrednio Ministerstwu Zdrowia, ma doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju medycyny i służby zdrowia w Polsce. Jest to od czasu rozpoczęcia zorganizowanego nauczania medycyny w Polsce, tzn. od XV wieku, najpoważniejsza jego reorganizacja.

Spowodowana została ona zasadniczymi przemianami społeczno-ekonomicznymi i wynikającymi stąd nowymi zadaniami, jakie stoją obecnie przed nauką medyczną i organizacją ochrony zdrowia mas pracujących na etapie budowania socjalistycznego społeczeństwa.

Klinika — szkołą przyszłego lekarza

Szkolenie wyższych kadr medycznych odbywało się dotychczas w ramach uniwersytetów, nie związanych bezpośrednio z czynnikami organizującymi ochronę zdrowia, stąd też wpływ na to kształcenie ze strony Ministerstwa Zdrowia był niewystarczający. Kształcenie lekarzy w porównaniu z kształceniem wszystkich innych specjalistów odbywa się w zupełnie specyficznych warunkach — 3/5 nauki lekarza — to nauka w szpitalu, ambulatorium, poliklinice. Nauczanie kliniczne stanowi zatem podstawę nauczania lekarskiego i odbywa się na bazie szpitali, a więc instytucji spełniających jednocześnie funkcje najwyżej pod względem specjalistycznym stojących zakładów leczniczych służby zdrowia. Trzeba dodać, że na tym nie kończy się rola klinik — są one także bardzo poważnymi warsztatami pracy naukowej.

Wady dwutorowości

Istnienie wyraźnej dwutorowości w dziedzinie wyższego szkolnictwa medycznego, polegającej na tym, że zakłady teoretyczne należały do Ministerstwa Oświaty, kliniki natomiast ciążyły zupełnie wyraźnie ku Ministerstwu Zdrowia, stworzyło z jednej strony niebezpieczeństwo oderwania teorii od praktyki, z drugiej strony nie przyczyniało się do stworzenia jednolitych warunków dla nauczania przez cały czas studiów. Ministerstwo Oświaty nie mając w swojej dyspozycji wszystkich elementów, odgrywających istotną rolę w procesie nauczania, miało poważne trudności w kierowaniu tym nauczaniem, a Ministerstwo Zdrowia najbardziej zainteresowane w efektach nauczania, związane organicznie z klinikami, jako podstawowymi ogniwami sieci szpitalnej, nie mogło w sposób zasadniczy wpływać na to szkolenie.

Doświadczenia radzieckie

Przykład Związku Radzieckiego, który posiada najlepiej na świecie zorganizowaną służbę zdrowia, w którym nauki medyczne osiągnęły najwyższy poziom, wykazuje dobitnie, jakie korzyści dla całokształtu zagadnień medycyny miało przeprowadzenie reorganizacji wyższego szkolnictwa medycznego w 1930 r., kiedy to powstały Instytuty Medyczne, podległe bezpośrednio Ministerstwu Zdrowia.

Wzorując się na doświadczeniach Związku Radzieckiego, dążymy do stworzenia z Akademii Lekarskich takich placówek, które mogłyby wywiązywać się z wielkich zadań, jakie stoją obecnie przed nimi tak w dziedzinie rozwoju nauk medycznych, jak i w dziedzinie intensywnego kształcenia nowych kadr.

Deficyt kadr lekarskich

Znane powszechnie jest zjawisko olbrzymiego deficytu kadr lekarskich. Bez dostatecznej liczby lekarzy dobrze przygotowanych do wykonywania swego zawodu, tak pod względem fachowym, jak i społecznym, nie można wyobrazić sobie dalszego rozwoju służby zdrowia. W okresie planu sześcioletniego winniśmy wyszkolić 10.000 nowych lekarzy. W związku z tym musi wzrosnąć pojemność naszych Akademii. Powinniśmy przyjmować na pierwszy rok od 300—500 studentów. Powinniśmy stworzyć takie warunki, aby proces nauczania w pracowniach i klinikach był jak najbardziej efektywny.

Połączenie teorii z praktyką

Akademie Lekarskie będą tworzyły obecnie zwartą całość, podporządkowaną jednemu ośrodkowi dyspozycyjnemu. Kompleks zakładów teoretycznych będzie ściśle związany z akademickim szpitalem klinicznym, stanowiącym jednolitą całość administracyjną, obejmującym od 1.400 do 1.900 łóżek. Poza tym dla celów szkoleniowych, w zależności od potrzeb, będą wykorzystane również inne szpitale, znajdujące się w danym ośrodku, jako też zakłady otwartej pomocy lekarskiej.

Ministerstwo Zdrowia utrzymywać będzie w zakresie wyższego szkolnictwa medycznego i nauki ścisły kontakt z Ministerstwem Oświaty i Radą Główną dla Spraw Szkolnictwa Wyższego, uzgadniając z nimi programy i metody nauczania oraz politykę personalną prowadzoną na odcinku kadr naukowych.

Dotychczasowa struktura organizacyjna wyższego szkolnictwa medycznego nie przyczyniała się w dostatecznym stopniu do hamowania tendencji odrywania się nauk medycznych od praktycznych potrzeb służby zdrowia.

I w tej dziedzinie widzimy na przykładzie Związku Radzieckiego, że współpraca radzieckiej medycyny z całym systemem służby zdrowia, pozwoliła osiągnąć medycynie radzieckiej jedność teorii i praktyki i dzięki temu tak wielkie rezultaty w nauce i ochronie zdrowia, którymi szczyci się dziś cały świat postępu i pokoju.

Twórczy rozwój polskiej medycyny

W nowych akademiach lekarskich zostaną stworzone jak najbardziej sprzyjające warunki dla prowadzenia prac naukowo-badawczych i dla dalszego rozwoju nauk medycznych.

Kontynuując sławne tradycje wybitnych przedstawicieli polskiej medycyny i biologii: Babińskiego, Biernackiego, Brudzińskiego, Curie-Skłodowskiej, Śniadeckiego, Flamu i innych, uczeni nasi wniosą do nauki w warunkach, stworzonych przez ustrój demokracji ludowej, wkład, godny wielkiej epoki budowania socjalizmu.

Reorganizacja wyższego szkolnictwa medycznego pozwoli służbie zdrowia zbudować szybciej powszechną, bezpłatną, nastawioną na profilaktykę, opierającą się na najnowszych zdobyczach nauki organizację ochrony zdrowia mas pracujących.

Na marginesie

Fajkowy interes

Jak donosi „Industrie und Handelszeitung" — wygłodzeni Austriacy otrzymali ostatnio w ramach „wielkodusznej pomocy" amerykańskiej 26 miln. zardzewiałych żyletek, 12 tys. fajek, 30 tys. pudełek na tytoń, oraz całe ładunki okrętowe papieru toaletowego, pomadek do ust i „ersatzu" wody kolońskiej.

Dalsze transporty składały się z konserw rybnych, marki „Silver Hake" zaopatrzonych charakterystycznym napisem „tylko dla psów" i zepsutego oleju „jadalnego".

Mimo, że w Austrii znajdują się zakłady, które mogłyby produkować nowe i tanie wozy tramwajowe, magistrat Wiednia został zmuszony do zakupienia w Nowym Jorku starych wycofanych z linii wagonów. W związku z tym musiano kosztem 750 tys. szylingów przekuwać tory w Wiedniu.

Niezmiernie charakterystyczne są liczby, dotyczące niektórych z wymienionych wyżej transakcji. Otóż przykładowo— rząd austriacki zapłacił po 25 szylingów za każdą fajkę, a sprzedawano je — po 8 szyl. Za każde pudełko do tytoniu Amerykanie otrzymali po 9,5 szyl. podczas gdy cena rynkowa w Austrii wynosi 1 szyling. Różnicę cen, w ogólnej sumie 240 tys. szylingów, musiał pokryć podatnik austriacki.

Komentarze są zbyteczne. Naprawdę interes nie wart fajki popiołu!

KAD

Wzmocnić czujność wobec wroga klasowego

„Nowe Drogi" Nr 5

Nowy zeszyt teoretycznego organu naszej Partii „Nowe Drogi" (nr 5/17) zawiera — jak zwykle — wiele cennych i interesujących pozycji publicystycznych. Na wstępie znajdujemy znaną już naszym czytelnikom uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Towarzysza Józefa Stalina i artykuł redakcyjny o 32-ej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Tow. E.S. w artykule pt. „Nauki procesu Rajka" poddaje analizie metody wroga klasowego i agentur obcego imperializmu w ich kreciej robocie przeciwko krajom demokracji ludowej.

„Zdemaskowanie Rajka — stwierdza autor — nie tylko nie może spowodować osłabienia czujności czy też wywołać uczucia uspokojenia, ale — wręcz przeciwnie — musi ono stać się sygnałem do walki z licznymi u nas i w innych krajach demokracji ludowej objawami szkodliwego liberalizmu w stosunku do szeregu na pozór mniej niebezpiecznych form działania wroga klasowego i obcej agentury w dziedzinie ideologicznej i kulturalnej. Proces Rajka rzuca jaskrawe światło na rolę odchyleń ideologicznych w obecnej fazie rozwoju walki klasowej i na tło metod totalnego wywiadu imperialistów."

Proces Rajka uczy nas właściwego rozumienia mechaniki działania wroga klasowego we wszelkich jej formach.

„Proces Rajka — podkreśla autor — uzbraja nas do walki z prowokatorami, dwulicowcami, przekupnymi karierowiczami, z bandytami faszystowskimi i ich WRN-owskimi poplecznikami, którzy przedostają się do Partii i przemyślnie maskują swe prawdziwe oblicze agentów i szpiegów".

Artykuł tow. Edwarda Ochaba pt. „Walka trwa" znany już jest naszym czytelnikom z obszernych fragmentów zamieszczonych przed kilku dniami na łamach „Trybuny Ludu".

Niezmiernie interesujące są wywody artykułu tow. Eugeniusza Szyra pt. „O wzmożenie czujności na froncie gospodarczym". Autor rozpoczyna od stwierdzenia, że doświadczenia budownictwa socjalizmu w ZSRR i nasze własne pięcioletnie doświadczenia „stawiają przed nami z całą ostrością konieczność mobilizacji czujności partii, klasy robotniczej i najszerszych mas ludzi pracy w mieście i na wsi do wszelkich form działalności agentur imperialistycznych."

Na podstawie bogatego materiału faktycznego autor analizuje metody działania wroga na froncie gospodarczym. Doświadczenie wykazuje, że stosowane przez agentury imperializmu metody szkodnictwa gospodarczego, dywersji i wywiadu są bardzo różnorodne. Wróg jest chytry, zawzięty, przebiegły, dysponuje dużymi środkami materialnymi. Nie przebiera on w środkach, usiłuje się wcisnąć w każdą dostrzeżoną lukę, posługuje się jako swoim narzędziem zwyrodniałymi elementami reakcyjnymi, rozbitkami obalonych klas posiadających.

Zadanie walki z wrogiem i obcą agenturą nie może się ograniczać do wykrywania i przykładnego, surowego karania zbrodniarzy. „Podstawowym zadaniem w tej walce — stwierdza tow. Szyr — jest po pierwsze uprzedzenie zbrodni, zniszczenie jej w zarodku, przecięcie nici łączące grupy zbrodniarzy z ośrodkami wywiadu, po drugie zaś — stworzenie takich warunków czujności, ochrony, porządku, dyscypliny i takie stosowanie metod kontroli wykonania, krytyki i samokrytyki, które w połączeniu z surowym przeglądem i właściwym rozstawieniem kadr utrudnią, a w wielu wypadkach wręcz uniemożliwią działanie wroga klasowego".

„Ażeby taki wynik osiągnąć, musimy walkę z wrogiem uczynić sprawą wszystkich uczciwych ludzi w Polsce, sprawą całego narodu".

Autor omawia następnie metody walki przeciwko akcji wroga klasowego i agentury imperialistycznej w dziedzinie ochrony produkcji, ochrony własności społecznej, zwalczania spekulacji i biurokratyzmu, ochrony tajemnicy państwowej. Analizując wypadki szkodnictwa i dywersji, które były wykryte i stały się przedmiotem procesów sądowych, tow. Szyr wykazuje na tych przykładach, że wróg tam najaktywniej działa, gdzie nie napotyka na czujną postawę organizacji partyjnej, rady zakładowej, na zmobilizowaną do walki z wrogiem załogę fabryczną. Sojusznikiem i pomocnikiem wroga są elementy kapitalistyczne zaśmiecające jeszcze niektóre ogniwa aparatu naszej uspołecznionej gospodarki i administracji. Sojusznikiem wroga klasowego i obcych agentur jest karygodny liberalny stosunek do nich ze strony tych, którzy żyją w stanie błogiego samouspokojenia i beztroski. Wodą na młyn wroga klasowego jest biurokracja, pod której skrzydłem opiekuńczym wije sobie gniazdo szkodnik, sabotażysta, dywersant, szpieg.

Bezspornie, wróg korzystając z naszej słabości i niedostatecznej czujności, przynosi nam jeszcze wiele szkód gospodarczych i politycznych. „Ale w sumie— stwierdza autor — bandyckie zamachy na naszą produkcję cyfrują się mizernym wynikiem... Zawdzięczamy to rosnącej sprawności organów bezpieczeństwa, rosnącej czujności robotników i kadr technicznych, rosnącej świadomości mas pracujących w ogóle".

„Nasza klasa robotnicza — stwierdza na zakończenie tow. Szyr — która od roku 1945 bohatersko buduje nowe życie na zgliszczach i ruinach powojennych, która od r. 1945 stawia zwycięsko czoło zakusom agentur angielsko - amerykańskiego wywiadu, pójdzie ze swoją Partią na czele, w sojuszu z masami pracujących chłopów i z pracującą inteligencją do nowych zwycięskich bojów o wykarczowanie korzeni kapitalizmu w Polsce, o ograniczenie i wyparcie elementów kapitalistycznych, o likwidację zbrodniczego podziemia faszystowskiego, o triumf socjalistycznego budownictwa, o pokój i socjalizm".

Wśród dalszych pozycji publicystycznych nowego zeszytu „Nowych Dróg", należy wymienić artykuł Karola Laptera pt. „Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — punkt zwrotny w dziejach Europy", artykuł Mieczysława Łubowicza pt. „Demokracja niemiecka a granica na Odrze i Nysie" i artykuł Tomasza Bazylewicza pt. „Klika zdrajców i prowokatorów".

Numer poza tym zawiera stałe rubryki: „Problemy i idee", „ZSRR", „Dyskusje" oraz „Recenzje i krytyka". (a).

Pamięci przyjaciół

Dnia 18 listopada 1943 r. bojówka faszystowska NSZ zamordowała działaczki PPR. Janinę Zawistowską, Janinę Rutkowską - Zawistowską i Lenę Sölm. Morderstwo było zemstą za nieustępliwą walkę z hitlerowską okupacją i polskim faszyzmem, za organizowanie walki robotników i chłopów Białostocczyzny, za ratowanie Żydów z getta białostockiego.

Cześć winniśmy oddać tym trzem działaczkom, które całe swe życie poświęciły sprawie klasy robotniczej, sprawie socjalizmu, sprawie walki z faszyzmem i obronie ZSRR.

Janka Zawistowska, pseudonim „Marta", studentka Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie nauczycielka na kursach dla dorosłych, wstąpiła w szeregi ruchu rewolucyjnego w r. 1923. Była członkiem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie". Następnie pracowała na terenie nauczycielskim, zwalczając w Związku Nauczycielstwa Polskiego oportunizm i wpływy piłsudczyzny.

Zawsze zdyscyplinowana członkini KPP stawała na każdym posterunku, jaki jej wyznaczyła Partia. Pracowała w Wydziale Kobiecym KC KPP, działała na terenie okręgu Warszawy Podmiejskiej, w pomocy więźniom politycznym i wszędzie tam, gdzie żądała tego Partia.

Po klęsce wrześniowej przeniosła się do Grajewa, gdzie była dyrektorką szkoły średniej. Po zajęciu Białostocczyzny przez hitlerowców pod zmienionym nazwiskiem mieszka w Tykocinie, gdzie ginie od kuli polskiego faszysty jako działaczka PPR.

Janina Rutkowska-Zawistowska, pseudonim „Elżbieta", a przez przyjaciół „Bombą" nazywana, już jako uczennica gimnazjum w Łomży w 1925 roku wstępuje do Związku Młodzieży Komunistycznej. Na studiach stomatologii w Warszawie należy do „Życia", biorąc żywy udział w walce w obronie niezamożnej młodzieży studenckiej.

W 1930 roku, jako działaczka PPS Lewicy za przemówienie na wiecu w Tomaszowie Mazowieckim skazana zostaje na 1 rok więzienia. Odsiaduje wyrok w „Serbii" na Pawiaku i w Fordonie. Po opuszczeniu więzienia pracuje w Wydziale Zawodowym Komitetu Warszawskiego KPP, a następnie Partia kieruje ją do pracy w MOPR-ze.

W 1940 r. „Bomba" była dyrektorem Polikliniki w Łomży. Po napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR zamieszkuje w Tykocinie wraz z Janiną Zawistowską i Leną Sölm. Nie zakłada rąk ani na chwilę. Nawiązuje kontakty z towarzyszami w Białymstoku, z partyzantami „z lasu", wykrada towarzyszy z getta białostockiego, przechowuje ich, przesyła dalej. Zastrzelona zostaje na oczach małej córeczki.

Lena Sölm należała do tych literatek polskich, które pióro swe oddały sprawie klasy robotniczej. Nie zabrakło jej w trudnych i ciężkich latach sądów doraźnych, Berezy i faszystowskiego regulaminu w więzieniach. Jako publicystka odważnie stawała w obronie ofiar faszyzmu. Współpracowała z prasą postępową, a zarazem pomagała więźniom politycznym w szeregach MOPR-u. Zginęła wraz z obydwiema Zawistowskimi, z którymi łączyła ją przyjaźń od wielu lat.

W odrodzonej, demokratycznej Polsce, nie wolno nam zapominać o pięknym życiu pracy i śmierci Marty, Bomby i Leny, gdyż wielki jest ich wkład do tego dorobku, jakim szczyci się dzisiaj polska klasa robotnicza. Młodzież naszą należy uczyć na takich przykładach, jaką ma być postawa rewolucjonisty.

Cześć i wieczna pamięć naszym kochanym towarzyszkom, padłym od kuli zbirów faszystowskich.

ROMUALD GADOMSKI

46 miln. zł oszczędności daje usprawnienie produkcji pończoch

(Koresp. wł.). — Do Głównej Komisji Usprawnień przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Dziewiarskiego wpłynęły w ciągu trzech kwartałów 53 pomysły racjonalizatorskie. Z liczby tej zatwierdzono i nagrodzono premiami 31 usprawnień i wynalazków. 24 z zastosowanych pomysłów dadzą 77 miln. zł oszczędności rocznie. Pozostałe 7 przyczyniło się do poprawy warunków pracy, do podniesienia bezpieczeństwa i ochrony zdrowia robotników.

Spośród nagrodzonych pomysłów na szczególne wyróżnienie zasługuje opracowana wspólnie przez czterech racjonalizatorów tow. tow. Przemysława Granasa, Henryka Zatorskiego, Zygmunta Cyndlera i Brunona Jamrycha metoda usprawnienia technologicznego procesu produkcji pończoch z przędzy steelonowej.

Pomysł ten usuwający szereg istniejących dotychczas trudności produkcyjnych daje roczną oszczędność w kwocie 46 milionów zł. Projektodawcy uzyskali premie w wysokości 250 tys. zł. (bg)

Najlepsza w Polsce hurtownia jedwabniczo-galanteryjna

W ogólnopolskim współzawodnictwie zespołowym między hurtowniami jedwabniczo-galanteryjnymi Centrali Tekstylnej pierwsze miejsce w drugim kwartale zdobyła hurtownia białostocka przed hurtownią warszawską i wrocławską.

Jednocześnie w trwającym w tym czasie współzawodnictwie różnego typu hurtowni Centrali Tekstylnej w Polsce, hurtownia jedwabniczo - galanteryjna w Białymstoku uzyskała III miejsce.

Tytuł przodownika pracy w tej hurtowni zdobyła Łucja Miostkowska. Wyróżnili się również Irena Łotowska i Józef Gajbowicz.

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

PLAN ZBIÓRKI NA SFOS ZREALIZOWANY PRZED TERMINEM

Powiatowy Komitet Odbudowy Warszawy w Turku przedterminowo zrealizował plan tegorocznej zbiórki na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. Powiat Turek zebrał dotychczas 6.353.629 zł.

WCZASY ZIMOWE TPD W POMAGNACKIM PAŁACU

Zarząd warszawski TPD zorganizował w pałacu w Smoszewie, woj. śl.-dąbrowskie, dom wypoczynkowy dla dzieci, który czynny będzie przez całą zimę. Dnia 9 bm. wyjechała na wczasy zimowe TPD do Smoszewa pierwsza grupa dzieci: 36 dziewczynek z Warszawy i Marek.

NIEWIDOMI UCZĄ SIĘ ZAWODU

Wojewódzki Zakład dla Ociemniałych w Bydgoszczy uruchomił dom szkolenia dla niewidomych kobiet. Na 2-letnich kursach niewidome uczyć się będą zawodów: dziewiarskiego, szczotkarskiego i wyrobu galanterii. Nauka jest bezpłatna.

3 NOWE SZKOŁY W POW. ŻYWIECKIM

W pow. żywieckim odbyła się uroczystość przekazania władzom szkolnym 3 szkół, wybudowanych w ciągu jednego miesiąca w Przybyłce, Rozcię tej i Babiej Górze. Szkoły wyposażone są w pomoc naukową i zradiofonizowane.

PRZODUJĄCE POWIATY W DOSTAWIE TUCZNIKÓW

Największą liczbę premii za terminową dostawę zakontraktowanych tuczników otrzymali na Dolnym Śląsku chłopi z pow. Kłodzko, Milicz i Strzelin.

ZWYCIĘSTWO ELEKTROWNI W BIAŁOGARDZIE

W trzecim etapie współzawodnictwa międzyokręgowego zainicjowanego przez elektrownię poznańską, pierwsze miejsce zajęła elektrownia Białogard.

Z życia Partii

Rozbudowa grup kandydackich na wsi w woj. warszawskim

Jednym z poważnych zadań wysuniętych w uchwale I warszawskiej wojewódzkiej konferencji partyjnej, była sprawa rozbudowy organizacji partyjnej na wsi.

Komitety powiatowe, realizując uchwały konferencji wojewódzkiej, mogą już poszczycić się pewnymi osiągnięciami. Ogółem zorganizowano dotychczas 123 grupy, liczące 1.681 kandydatów. Cyfry te jednak są niedostateczne, gdyż nie zostały wykorzystane wszystkie możliwości stojące przed partyjną organizacją na wsi. Rozbudowa grup kandydackich jest w szczególności niedostateczna w powiatach Ostrołęka, Sokołów, Ostrów Mazowiecki i Przasnysz.

Większość komitetów powiatowych województwa warszawskiego, doceniając poważne znaczenie rozbudowy organizacji partyjnej na wsi, opracowała wspólnie z komitetami gminnymi plan działania. Wytypowano gromady, w których należałoby zorganizować grupy i określono formy tej pracy.

Pierwsze osiągnięcia komitetów powiatowych

Tak np. komitet powiatowy Mława, dzięki słusznej metodzie, którą zastosował w ciągu września i października zorganizował 33 grupy, liczące 373 kandydatów. Członkowie egzekutywy na przydzielonych sobie gminach i gromadach zwoływali zebrania podstawowych organizacji partyjnych, na których szeroko omawiali to zagadnienie. Przyjmowano uchwały, w których wszyscy członkowie zobowiązywali się nawiązywać kontakty z biednymi i średniorolnymi chłopami z sąsiedniej wioski, gdzie organizacji partyjnej nie było jeszcze.

Po zdobyciu odpowiedniej ilości kandydatów, przystąpiono do organizowania grup. Agitacja prowadzona przez członków nie była oderwana od życia codziennego. Nowe grupy kandydackie powstały w walce o interesy chłopskie, o usprawnienie działalności spółdzielni gminnych Samopomocy Chłopskiej i Gminnych Rad Narodowych. Równolegle ze wzrostem organizacji partyjnej, wzrastały także organizacje masowe, jak Samopomoc Chłopska, ZMP itd.

Słuszną praktykę stosował również komitet powiatowy Działdowa. Przyjmowanie kandydatów odbywało się na zebraniach organizacji podstawowej, sąsiadującej z wioską, gdzie powstawały grupy kandydackie. Każdy kandydat przyjmowany na zebraniu, posiadał przewidziane przez statut referencje. Podstawowa organizacja czuwała nad pracą grupy kandydackiej i pomagania jej.

W gminie Lubowidz np. towarzysze wydzielili ze swego grona odpowiedzialnego organizatora, który pomagał grupie kandydackiej we wszystkich pracach organizacyjnych, jak np. zaprowadzenie sprawozdawczości, ustalenie terminów zebrań i posiedzeń, prenumerowanie gazet partyjnych itd.

Błędne metody i ich rezultaty

Nie wszystkie jednak komitety powiatowe naszego województwa zastosowały właściwe metody pracy. Tak np. komitet powiatowy Makowa Mazowieckiego organizował po gromadach masowe zebrania, na których nawoływano do wstąpienia w szeregi Partii. W rezultacie takiej metody masowego werbunku o mało że nie wślizgnęło się do Partii dwóch b. granatowych policjantów. Już ich zatwierdził komitet powiatowy, już im wypisał legitymacje kandydackie i tylko dzięki czujności innych kandydatów nie wręczono im legitymacji. Podobnie podszedł do tej sprawy Komitet Powiatowy Pułtuska: bez uprzedniego przygotowania wysłano z powiatu 43 prelegentów na wioski dla zwerbowania kandydatów. Słowem systematyczną, sumienną pracę obliczoną na dłuższy okres zastąpiono doraźną akcją werbunkową.

Sprzyjające warunki rozbudowy organizacji wiejskich

Partia nasza zdobyła sobie w masach chłopskich głębokie zaufanie i autorytet. Okoliczność ta stwarza nader sprzyjające warunki do rozbudowy organizacji partyjnej na wsi. Do tychczasowe doświadczenie uczy nas, że do tej sprawy nie należy podchodzić, jak do jednorazowej akcji werbunkowej, lecz że powinna ona być prowadzona planowo przy współdziałaniu komitetów powiatowych, komitetów gminnych i podstawowych organizacji partyjnych.

Musimy także pamiętać, że tylko poprzez aktywną obronę mało i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem ze strony bogaczy wiejskich i spekulantów, że tylko poprzez walkę o poprawę bytu pracującego chłopstwa i stałą troskę o jego interesy — skupimy w Partii najlepszy element na wsi. Dla realizacji polityki naszej Partii na wsi musimy mobilizować masowe organizacje jak ZSCh, ZMP, Koła Gospodyń Wiejskich i inne. Właściwa praca tych organizacji dopomoże nam rozbudować organizacje partyjne na wsi.

Należy większą uwagę zwrócić na Koła Gospodyń Wiejskich, gdyż z wyjątkiem powiatu mławskiego procent kobiet wciągniętych do Partii jest stanowczo za mały.

Zorganizowane grupy kandydatów, to stosunkowo najłatwiejsze zadanie i dopiero początek, po którym musi nastąpić stała troska o ich polityczne wychowanie, o wciąganie ich do aktywnej pracy partyjnej i społecznej. Uwaga podstawowych organizacji partyjnych, sąsiadujących z grupami kandydackimi komitetów gminnych i aktywu powiatowego, powinna być stale zwrócona na słabe, dopiero co zorganizowane ogniwa partyjne. Tylko stała polityczna opieka nad nimi daje gwarancję, że wytyczne II Plenum KC PZPR o rozbudowie organizacji partyjnej na wsi będą w pełni zrealizowane.

Zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego Woj. Komitetu Warszawskiego
LEON GUZ

Narada aktywu związkowego przemysłu wyrobów metalowych

W Sosnowcu rozpoczęła się w dniu 11 bm. narada ekonomiczna, na której aktyw związkowy przemysłu wyrobów metalowych analizuje wykonanie planów gospodarczych oraz środków i metod dalszego podniesienia poziomu organizacji pracy i opieki socjalnej.

Zakłady Przemysłu Wyrobów Metalowych notują, dzięki ofiarnej pracy załóg robotniczych, szereg poważnych sukcesów w wykonaniu planu trzyletniego, który pod względem ilościowym wykonany został przedterminowo w dn. 2 lipca 1949 r. Dzięki temu należy spodziewać się wykonania produkcji ponad plan w wartości około 155 milionów zł, według cen z roku 1937.

O ściślejszą kontrolę asortymentu

Plan na rok bieżący został na dzień 1 listopada br. zrealizowany w 98,5 proc.

Do zakładów, które pierwsze zrealizowały plan roczny należą m. in. huta „Silesia" oraz zakład wyrobów blaszanych w Ossowcu.

Jak wskazują jednak doświadczenia, poczynione w zakładach pracy — w planowaniu i produkcji, nie zostały wykorzystane w pełni wszystkie urządzenia.

Szczególną uwagę w wykonaniu planów produkcyjnych należy poświęcić powstającym obecnie w zakładach pracy biurom fabrykacyjnym, których zadaniem będzie dostosowanie produkcji zakładów do ich pełnych możliwości technicznych.

Doświadczenia lat ubiegłych wskazują również na potrzebę ściślejszej kontroli wykonania planów produkcji według gatunku i asortymentów wytwarzanych wyrobów.

Realizacja tych zadań wymaga szczególnej aktywności rad zakładowych i załóg robotniczych oraz pogłębienia opieki nad rozwojem współzawodnictwa pracy, racjonalizacją i systemem oszczędnościowym.

Wzrost wydajności pracy

Ruch współzawodnictwa, dzięki któremu w latach 1947 — 1949 wydajność pracy w przemyśle wyrobów metalowych wzrosła o 18,8 proc. nie korzysta jeszcze w szeregu zakładach z należytej opieki aktywu związkowego.

Głębokiemu zainteresowaniu robotników ruchem współzawodnictwa, które się wyraża m. in. w tym, że w okresie od stycznia do września br. przystąpiły do współzawodnictwa załogi dalszych 24 zakładów pracy, winno odpowiadać rosnące zainteresowanie tym ruchem rad zakładowych i aktywistów związkowych, których zadaniem jest zapewnienie jego uczestnikom wszechstronnej opieki i pomocy.

Pogłębić system oszczędnościowy

Szczególną uwagę zwrócono na szerokie możliwości pogłębienia systemu oszczędnościowego w Zakładach Przemysłu Wyrobów Metalowych — drogą przeanalizowania i skrócenia procesów produkcyjnych, rozto czenia lepszej opieki nad racjonalizatorami, wykorzystania odpadków materiałowych oraz stosowania materiałów zastępczych.

W toku narady omówiono również zamierzenia wytwórcze i organizację produkcji przemysłu wyrobów metalowych w planie 6-letnim. W okresie tym przeprowadzone będzie unowocześnienie produkcji, zastosuje się znaczne usprawnienie procesów produkcyjnych i gospodarczych. W pracach tych przemysł metalowy korzystać będzie z bogatych doświadczeń przemysłu Związku Radzieckiego.

174 pomysły racjonalizatorskie opracowali kolejarze poznańscy

Ruch współzawodnictwa pracy w DOKP-Gdańsk objął 84 proc. wszystkich kolejarzy. We współzawodnictwie młodzieżowym wybija się węzeł bydgoski, gdzie dużą aktywność wykazuje 46 młodzieżowych brygad współzawodnictwa, które zdobyły przechodni sztandar woj. pomorskiego — dla najlepszego zakładu pracy. Młodzież warsztatów w Bydgoszczy zawarła ostatnio umowę o współzawodnictwie z młodzieżą Zakładów Cegielskiego w Poznaniu oraz szkołą ciężkiego przemysłu w Katowicach. Młodzież warsztatów w Gdańsku - Zawiślu zawarła umowę ze Stocznią Gdańską.

Przy wszystkich kołach ZZK prowadzi się kursy szkoleniowe sekretarzy i przewodniczących terenowych komitetów współzawodnictwa pracy.

Szeroko rozwinęła się również wśród kolejarzy racjonalizacja pracy. O rozwoju jej świadczą 174 zgłoszone pomysły racjonalizatorskie, z których ponad połowa znalazła zastosowanie. M. in. szerokie zastosowanie mają przyrządy przeładunkowe szyn i materiałów, skonstruowane przez tow. tow. Grudzińskiego i Przepiórkę.

Wzorem maszynistów parowozowych Związku Radzieckiego, którzy osiągają rekordowe przebiegi parowozów między okresami napraw, maszyniści Czapczyk i Krygier podjęli ostatnio inicjatywę osiągnięcia przebiegu parowozu od 80 — 90 tys. km między przeglądami naprawczymi.

Koła TPPR przy zakładach pracy

W okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, koła TPPR na terenie poszczególnych instytucji i fabryk pracowały szczególnie intensywnie. Na zdjęciu członkowie zarządu jednego z kół, przy Zajezdni Autobusowej MZK na Pradze, omawiają plan pracy

Foto AR

Milion widzów oglądało górnicze zespoły świetlicowe

Górnicze zespoły świetlicowe zanotowały ostatnio w akcji łączności ze wsią rekordową liczbę miliona widzów, którzy obecni byli na występach organizowanych na wsi przez Związek Zawodowy Górników.

Z okazji tego osiągnięcia Centralna Rada Związków Zawodowych przesłała do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników w Katowicach telegram, w którym pozdrawia zespoły górnicze i życzy im dalszej owocnej pracy.

Pożyczki na remont domków górniczych

(Koresp. wł.). — Centralna Rada Związków Zawodowych przydzieliła Zarządowi Głównemu Zw. Zaw. Górników 95 miln. zł na remont domków własnych górników. Zw. Zaw. Górników rozprowadził już między górników 70 miln. zł. Resztę sumy rozdzieli w najbliższym czasie. (al)

Sklepy uczciwości w hucie „Stalowa Wola"

(Koresp. wł.). — Załogi poszczególnych działów huty „Stalowa Wola" zorganizowały w zakładzie sklepiki uczciwości. 10 sklepików pracujących na zasadach „sami bierzemy, sami płacimy", wyposażonych w artykuły żywnościowe i papierosy, ma bardzo dużo klientów. Sklepiki pracują bez deficytu, a ich utarg dochodzi do kilkuna stu tysięcy złotych dziennie. (Bł)

Narada łódzkich robotników z naukowcami

(Korespondencja własna). W dniu 19 listopada odbędzie się w Łodzi wielka narada racjonalizatorów ze światem nauki. Wezmą w niej udział profesorowie politechniki, przedstawiciele instytutu włókiennictwa, NOT, racjonalizatorzy, wynalazcy i przodownicy pracy z Łodzi i województwa. W naradzie weźmie udział około 500 osób. (kr)

Poradnia Wynalazczości przy Centrali GUM

Przy Centrali Gdańskiego Urzędu Morskiego we Wrzeszczu powstała Poradnia Wynalazczości. Placówka ta służyć będzie pomocą wszystkim racjonalizatorom pracy Gdańskiego Urzędu Morskiego.

Osiągnięcia oszczędnościowe pracowników urzędów państwowych

W szeregu ministerstw i państwowych urzędów centralnych w Warszawie odbywają się narady oszczędnościowo-usprawnieniowe. Na naradach sumowane są osiągnięcia w walce o oszczędną i sprawną administrację oraz analizowane są metody rozszerzenia akcji.

W Prezydium Rady Ministrów osiągnięto oszczędności w wysokości 6,58 proc. całkowitego budżetu rocznego. Duże sumy dało usprawnienie pracy przez zorganizowanie centralnego biura maszyn i kolumny samochodowej.

W Ministerstwie Handlu Zagranicznego i podległych mu urzędach do 1 października wykonano 140 proc. rocznego planu oszczędnościowego.

Duże osiągnięcia ma Główny Urząd Statystyczny, w którym dotychczas wykonano 97,7 proc. planu oszczędnościowego. W wielu dziedzinach pracy poważnie przekroczono planowane oszczędności. M. in. poważnie zmniejszono godziny nadliczbowe, dzięki czemu zamiast planowanych 600 tys. zł oszczędności, uzyskano ponad 700 tys. zł.

Pracownicy Ministerstwa Poczt i Telegrafów, w pierwszym półroczu osiągnęli 54 proc. oszczędności planowanych. Przez oszczędne zużywanie materiałów kancelaryjnych, druków i racjonalną konserwację maszyn, zaoszczędzono 510 tys. zł. W Ministerstwie tym zorganizowano specjalne trójki usprawnieniowe, które zgłosiły już 45 pomysłów usprawniających pracę.

Równie dobrze rozwija się ruch oszczędnościowo-usprawnieniowy w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. W departamencie przebudowy ustroju rolnego, przez wykonanie o 1 miesiąc wcześniej niż planowano robót scaleniowych zaoszczędzono 1.290 tys. zł. Przyśpieszenie wykonania spisu obiektów przekazywanych Państwowym Gospodarstwom Rolnym o przeszło miesiąc dało 315 tys. zł oszczędności. W Departamencie Weterynarii wykonano przedterminowo szkolenie wiejskich pracowników weterynaryjnych. Departament Nauki i Oświaty przez powielanie instrukcji, które miały być drukowane, zaoszczędził ponad 2.500.000 zł.

Łódzkie zakłady przemysłu wełnianego walczą o jakość

W ostatnich dniach zamknięto listę zespołów, które przystąpiły do konkursu o najlepszą jakość towaru w przemyśle wełnianym. Łódzkie zakłady pracy zorganizowały 107 zespołów konkursowych. Na ich czele stoją wybitni przodownicy pracy.

Konkurs rozpoczyna się 1 grudnia. Miesiąc bieżący będzie wstępnym etapem konkursu. Zespoły, które osiągną w listopadzie najlepsze wyniki, otrzymają nagrody pieniężne.

SPORT

Sportowcy Krakowa organizują Koła TPPR

KRAKÓW. Na uroczystym posiedzeniu KOZPN, zorganizowanym z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i uczczenia 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, uchwalono rezolucję, w której zrzeszenia sportowe Krakowa zobowiązują się do organizowania wykładów i prelekcji o osiągnięciach Związku Radzieckiego dla umocnienia więzów nierozerwalnej przyjaźni z ZSRR. Kluby sportowe zorganizują również Koła Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

W rezolucji delegaci wyrażają radość z objęcia przez Marszałka Polski Rokossowskiego stanowiska Ministra Obrony Narodowej. Zebrani przesyłają również wyrazy czci wodzowi międzynarodowego proletariatu — Generalissimusowi Stalinowi.

Sport motorowy w Polsce na nowej drodze rozwoju

Zarządy Główne Automobilklubu Polski i Polskiego Związku Motocyklowego na wspólnym posiedzeniu, po zaznajomieniu się z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR, doceniając ważność oraz skutki powyższej uchwały, stawiające przed sportem polskim nowe i wspaniałe perspektywy rozwoju, postanowiły:

1. przebudować strukturę organizacyjną AP i PZM w kierunku objęcia działalnością jak najszerszych mas sportowców ze specjalnym uwzględnieniem pomijanego dotychczas odcinka wiejskiego.

2. zaprosić do zarządów wszystkich szczebli organizacyjnych aktywistów ZMP dla dopomożenia w osiągnięciu nowego stylu pracy, oraz dla podniesienia uświadomienia politycznego członków AP i PZM.

3. przeszkolić działaczy AP i PZM zgodnie z intencjami uchwały Biura Politycznego KC PZPR.

4. opracować nowe formy współzawodnictwa sportowego, odpowiadające potrzebom obecnej chwili.

5. powołać do życia ośrodki Motoryzacyjne, dostępne dla młodzieży robotniczej i wiejskiej, nowych przyszłych zmotoryzowanych sportowców.

6. udostępnić najbardziej zdolnym uprawianie sportu wyczynowego przez zapewnienie sprzętu i pomocy technicznej.

Bilans piłkarski ZSRR

Simonian najlepszym strzelcem

Oficjalny sezon piłkarski w Związku Radzieckim został już zakończony. Tegoroczne rozgrywki mistrzowskie były jedenastymi z kolei. Brało w nich udział 18 drużyn, tj. o 4 zespoły więcej, niż w roku ubiegłym. Moskiewskie „Dynamo", które zdobyło w tym roku zaszczytny tytuł mistrza ZSRR, ma do zawdzięczenia swój sukces w dużej mierze bogatym i utalentowanym rezerwom. Powołały one drużynie utrzymać wyrównany poziom w ciągu całego sezonu, przeciążonego bogatym kalendarzem spotkań.

Należy podkreślić fakt, że „Dynamo" po raz pierwszy w historii rozgrywek mistrzowskich, zdystansowało drugą w końcowej tabeli drużynę (CDKA) o 6 pkt., w dotychczasowym bowiem mistrzostwach różnica dzieląca drużyny zajmujące pierwsze i drugie miejsca, nie przekraczała 4 pkt.

Najlepszym strzelcem mistrzostw okazał się napastnik moskiewskiego „Spartaka" — Simonian, który zdobył 26 bramek. Simonian wyprzedził w klasyfikacji najlepszych strzelców, znanych napastników radzieckich, jak Ponomariew („Torpedo") czy Konow („Dynamo" — Moskwa).

Spotkania mistrzowskie cieszyły się na terenie całego kraju wielkim zainteresowaniem miłośników piłki nożnej, gromadząc na trybunach dziesiątki tysięcy widzów. W ciągu sezonu mecze o mistrzostwo ZSRR oglądało ponad 6 miln. widzów.

Jednocześnie z rozgrywkami mistrzowskimi, odbywał się największy na świecie turniej piłkarski o puchar ZSRR. Brała w nim udział imponująca liczba 8.500 drużyn. Jak wiadomo, puchar zdobyła moskiewska drużyna zakładów samochodowych im. Stalina — „Torpedo". Turniej wyłonił szereg nowych talentów piłkarskich, które wraz z renomowaną już kadrą znanych zawodników, stanowić będą bazę do dalszego podniesienia poziomu i rozwoju masowego radzieckiej piłki nożnej.

W kilku zdaniach

Międzynarodowa Federacja Pływacka (FINA) postanowiła ogłaszać każdego roku listę najlepszych pływaków na świecie i w tym celu ustaliła minima dla kandydatów na tę listę. Poszczególne związki pływackie muszą do 15 grudnia podać nazwiska pływaków, którzy uzyskali lub przekroczyli minima. Te ostatnie są następujące:

Mężczyźni: 100 m. st. dow. — 59 sek., 200 m st. dow. — 2:10, 400 m st. dow. — 4:45, 1.500 st. dow. — 20:00,100 m st. grzb. — 1:03, 200 m st. klas. — 2:42.

Kobiety: 100 m st. dow. — 1:09, 400 h. st. dow. — 5:26, 100 m ts. grzb. — 1:17, 200 m st. klas. — 3.01.

*

Prezydium PZB postanowiło urządzić w bieżącym miesiącu turniej najlepszych pięściarzy Polski. Zawody te odbędą się w dniach 26 i 27 bm. w Łodzi i Poznaniu. W Łodzi startować będą najlepsi zawodnicy wag: koguciej, lekkiej, średniej i ciężkiej, w Poznaniu zaś — muszej, piórkowej, półśredniej i półciężkiej.

Międzypaństwowy mecz zapaśniczy między Polską i CSR odbędzie się w dniu 4.12. w Poznaniu. W dniu 6.12. Czechosłowacy zmierzą się pod firmą Pragi z reprezentacją okręgu krakowskiego, a w dniu 8.12. z reprezentacją Śląska.

*

W Zakopanem rozpoczął się obóz szkoleniowo - kondycyjny reprezentacyjnej kadry narciarskiej. Bierze w nim udział 50 narciarzy, wyznaczonych przez kapitanat PZN, w tym 10 najlepszych juniorów.

W dniu 15 bm. rozpocznie się w Zakopanem obóz szkoleniowo - kondycyjny reprezentacyjnej kadry kobiecej pod hasłem „Szukamy biegaczek". Na obóz ten powołane zostały m. in. znane lekkoatletki krakowskie: Bulzankа i Bildzikiewicz („Kolejarz"), które wprawdzie od niedawna uprawiają narciarstwo, ale mają warunki na doskonałe narciarki.

O jedno zarządzenie za dużo

Jeśli tak z boku obserwować ruch klientów w sklepach sprzedających proszek do prania, możnaby dojść do wniosku, że wszyscy warszawiacy rozpoczęli jednocześnie generalne pranie. Jednak zdrowy rozsądek nakazuje szukać przyczyn zwiększonego popytu zupełnie gdzie indziej.

Między 10 a 20 października br. Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego otrzymała ograniczone ilości tego towaru. Zmniejszenie dostaw zostało spowodowane „korkiem" w ruchu kolejowym. „Korek" zlikwidowano i obecnie transporty przybywają do stolicy regularnie.

W październiku Warszawa otrzymała dwa razy większą ilość proszku do prania niż we wrześniu br., w bieżącym miesiącu dostawy nie są mniejsze niż w październiku.

Cóż z tego, kiedy „run" na proszek do prania wywołany chwilową przerwą w dostawach nie tylko nie zmniejszył się, ale przeciwnie — rośnie. Winni są tu zarówno warszawiacy, kupujący proszek na zapas, jak CHPCh, która dostarcza towar do sklepów detalicznych.

Warszawiacy, chociaż chodzi o towar naprawdę groszowy (20 zł paczka) nie zdali egzaminu, poddając się „panice". Właśnie wtedy, gdy zwiększono dostawy tego towaru dla stolicy, najwięcej słyszy się plotek, że proszku nie ma w magazynach, że go nie będzie, i tym podobne brednie. Skorzystali „amatorzy" łatwych zarobków. W „łańcuszku" paczkę proszku można dostać za 100 zł.

Co zrobiła CHPCh, aby zapobiec tej panice i spekulacji?

Przede wszystkim wydano zarządzenie sprzedawania proszku wyłącznie na legitymacje Zw. Zawodowych. Widocznie nie wystarczyło to Centrali i wydano drugie zarządzenie, wprowadzające sprzedaż proszku dopiero od godziny 17-ej.

Rezultatem tego ostatniego zarządzenia są czterokrotnie większe kolejki przed sklepami. Rosnące kolejki bynajmniej nie ułatwiły ludziom pracy zaopatrywania się w towar, nie zwiększyły i tak ograniczonej przepustowości sklepów, nie ułatwiły też sprzedaży innych artykułów właśnie w godzinach popołudniowych, kiedy ruch klientów jest największy.

Pomyślmy: Czy ostatniego zarządzenia nie wydano jednak zbyt pochopnie? Czy nie wystarczy w zupełności polecenie sprzedaży proszku na legitymacje Zw. Zawodowych? Szanse sprawdzenia czy klient jest rzeczywiście właścicielem okazywanej legitymacji są przecież takie same w godzinach rannych, jak w godzinach popołudniowych.

Wydaje nam się, że sprzedaż proszku winna być prowadzona przez cały dzień. Na pewno kolejki będą wtedy mniejsze, a gdy warszawiacy ochłoną wreszcie z „proszkowej paniki" — znikną zupełnie. (iwa)

Nowa Warszawa będzie miastem robotniczym

W dzielnicach przemysłowych nowej Warszawy (Wola, Żoran, Kamionek i Grochów) — rozpocznie się w najbliższej przyszłości budowę 19 nowych fabryk. Fabryki te będą wyposażone we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia przede wszystkim w dziedzinie higieny i bezpieczeństwa pracy.

Jednocześnie przeprowadzać się będzie rozbudowę i przebudowę, pracujących już w tych dzielnicach 14 fabryk.

Tak poważna rozbudowa przemysłu warszawskiego spowoduje zwiększenie ilości robotników z 130 tys. do 200 tys., co będzie stanowić 40 proc. ogółu ludności zamieszkującej stolicę. (w. b.)

Wzrost liczby grup producentów

Związek Samopomocy Chłopskiej w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej zajmuje przodującą miejsce w skali ogólnokrajowej w dziedzinie organizowania grup plantatorów i hodowców.

Do tej pory zorganizowano w woj. poznańskim 10 tys. grup plantatorów i hodowców, obejmujących razem 170 tys. producentów.

Sprawnym przeprowadzeniem prac wyróżnia się pow. szamotulski, który założył w 90 gromadach 380 grup producentów, zrzeszających 10 tys. członków.

Rok cennych doświadczeń w akcji remontów kapitalnych

Akcja remontów kapitalnych w Warszawie w dalszym ciągu nie przebiega jeszcze tak jak powinna. Przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że wiele instytucji, które bezwzględnie winny akcję tę wesprzeć, nie rozumie jeszcze i nie docenia jej doniosłości, jej społecznego charakteru.

Mimo, że dużo mówiło się o konieczności zabezpieczenia niszczejącego dobra narodowego wielomilionowej wartości, jaką przedstawiają budynki mieszkalne, nie naprawiane od 10 lat — utworzenie Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej było pewnym zaskoczeniem dla władz miejskich. Okazało się, że nie wystarczy mieć 650 milionów zł.

Wykonawcy i materiały

Znalezienie wykonawców i zgromadzenie potrzebnej ilości materiałów okazało się bardzo trudnym zadaniem. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, które przede wszystkim powinno robić te roboty, wykonuje je w minimalnym stopniu. Spółdzielnie Pracy, na które Zarząd Miejski najbardziej liczył, nie były wcale przygotowane do wykonania tych zadań, a podjąwszy się ich, wolą mimo wszystko roboty inwestycyjne, lepiej płatne. Uważają to zresztą za doskonałe wytłumaczenie opóźnień w rozwoju remontów kapitalnych.

W Centrali Materiałów Budowlanych, w „Pagedzie" czy Centrali Chemicznej panuje również jakieś dziwne pomieszanie pojęć. Z łaski jak gdyby daje się resztki jakiegoś materiału. I przekazuje się wtedy najgorszy materiał, jak to robi np. „Paged".

A przecież materiały potrzebne na remonty kapitalne, a więc na prace bezpośrednio związane z poprawą warunków życia mas pracujących — powinny być dostarczane bez utrudnień. W hierarchii potrzeb muszą one być traktowane na równi z inwestycjami.

Zrobiono wiele

Niewątpliwie władze miejskie wykazały dużo dobrych chęci, aby wywiązać się ze zleconego zadania. Dzięki ich staraniom uproszczono do maksimum wszystkie formalności. Wydział Techniczny m. in. interweniował wielokrotnie w uzyskiwaniu potrzebnych materiałów, ale przy zbyt szczupłym aparacie fachowym okazało się to wszystko jeszcze za mało, chociaż pomyślano nawet o tym, aby przez premiowanie pracowników miejskich, tych, którzy wykażą inicjatywę w przyspieszeniu robót — zainteresować ich bezpośrednio w rozwoju remontów.

Niewątpliwie jednak uzyskano cenne doświadczenie.

Wnioski z doświadczeń

W 1950 r., gdy kwota przeznaczona na remonty kapitalne jeszcze wzrośnie, gdy jednocześnie rozszerzy się zakres inwestycji przeprowadzanych w stolicy, trzeba będzie bezwzględnie zmienić system pracy.

MPRB, jak już wiemy z oświadczeń władz miejskich, zostanie nastawione na remonty. Pod jego bezpośrednim nadzorem powinny pracować te spółdzielnie pracy, które wywiązały się dobrze ze swych zadań w 1949 roku.

I tak jak nie można zapomnieć o zmianie nastawienia Centrali Handlowych, które powinny w swych planach uwzględnić potrzeby stolicy w zakresie remontów kapitalnych, tak również należy pamiętać o ustaleniu realnych płac za wykonywane drobne roboty, o ustaleniu realnych zarobków robotników zatrudnionych przy remontach. Już bowiem w bieżącym roku wiele trudności wynikało z nieuregulowania tego zagadnienia. Przypuszczamy, że Ministerstwo Budownictwa i Ministerstwo Administracji uzgodnią do wiosny swoje stanowiska.

Personel techniczny tych komórek miejskich, które będą specjalnie zajmować się zagadnieniem remontów kapitalnych — powinien też być odpowiednio zwiększony. (Ek)

Śladem naszych artykułów

O hotelach robotniczych w stolicy i bolączkach Osiedla WSM na Mokotowie

Pisaliśmy niedawno o nędznych i zaniedbanych hotelikach, w jakich mieszkają robotnicy SPB, budujący osiedla mieszkaniowe na Mokotowie i na Pradze. Robotnicy ci po kilku dniach zawiadomili redakcję, że na skutek ukazania się artykułu warunki ich uległy znacznej poprawie. Stwierdziliśmy to sami, zwiedziwszy ponownie obydwa hotele.

Na Pradze wstawiono robotnikom okna, wyrównano poobijane tynki, zakupiono miednice, w których wobec braku bieżącej wody mogą się myć. Właśnie w czasie, gdy zwiedzaliśmy hotel mieszkańcy „fasowali" sienniki, prześcieradła i koce, zakupione przez dyrekcję SPB.

Może być lepiej

W barakach na Mokotowie nastąpiła również pewna poprawa. I tu zakupiono miednice, zaangażowano kobiety do sprzątania, mieszkańcom przydziela się węgiel do piecyków, częściej otrzymują zmianę pościeli itp.

Zastrzegamy się jednak, że mimo znacznej poprawy obu hotelom daleko jeszcze do nazwy wzorowych, czy nawet zupełnie dobrych. Jesteśmy też przekonani, że Dyrekcja SPB w dalszym ciągu będzie robić wszystko, by postawić swoje hoteliki na jak najwyższym poziomie.

WSM odpowiada

Odpowiedziała również na zarzuty administracja osiedla WSM na Mokotowie.

Jak wynika z wypowiedzi jej przedstawicieli, bolączki mieszkańców osiedla takie jak brak w niektórych domach elektryczności i gazu oraz usterki centralnego ogrzewania, w poważnym stopniu zostały już zlikwidowane.

Sprawa podłączania mieszkań do sieci elektrycznej i gazowej sprowadza się obecnie do przejęcia instalacji przez Komisję Techniczną Elektrowni i dostarczenie przez Gazownię odpowiedniej ilości gazomierzy. Napotyka to na pewne trudności.

WSM i SPB zrobiły już w tej sprawie wszystko, co do nich należało, a nawet więcej, bo posiadają one zapas kabli elektrycznych i rur do gazu, umożliwiający natychmiastowe przyłączenie domów, które wkrótce będą ukończone.

Kolej więc na Gazownię i Elektrownię!

Oddzielny rozdział, to centralne ogrzewanie, które dziś jeszcze nie działa jak należy.

Jednakże wszystkie reklamacje w tej sprawie są w miarę możności natychmiast uwzględniane. W osiedlu pracuje specjalna ekipa monterów, która po zameldowaniu usuwają usterki, wynikłe wskutek niemożności wypróbowania aparatur grzejniczych wcześniej niż zostały one „na dobre" uruchomione, co jak wiadomo nastąpiło bardzo niedawno.

Apel do Zarządu Miasta

Przy okazji omawiania spraw Osiedla Mokotowskiego, chcemy też przypomnieć o jego istnieniu Wydziałowi Komunikacyjnemu Z. M.

Mieszkańcy tego osiedla dopominają się o prowizoryczne chociażby bruki, gdyż w dniach deszczowych przedostanie i wydostanie się z osiedla grozi zatonięciem w błocie.

Trzeba im pomóc!

Wczasy zimowe w Zakopanem zapowiadają się b. ciekawie

Ośrodek Wczasów Pracowniczych w Zakopanem, wykorzystując okres martwy przed sezonem zimowym, przeprowadza gruntowny remont 25 domów wypoczynkowych oraz uzupełnia wyposażenie wszystkich domów wczasowych w liczbie 45. W nadchodzącym sezonie rozrywki sportowee i kulturalne będą dla wczasowiczów zorganizowane szczególnie troskliwie.

Uruchomi się dla wczasowiczów wypożyczalnię nart, kostiumów narciarskich, łyżew i saneczek. W ciągu dwóch tygodni pobytu w górach, każdy wczasowicz będzie miał okazję pod kierunkiem specjalnego instruktora sportowego nauczyć się jazdy na nartach i łyżwach.

Dom wypoczynkowy na Groniku, jako młodzieżowy ośrodek sportowy, będzie miał własne lodowisko dla łyżwiarzy, ponadto własnym lodowiskiem będzie dysponował każdy blok domów wypoczynkowych. Ogółem FWP uruchomi tej zimy 13 lodowisk.

Wypoczynek urozmaicą liczne imprezy kulturalne. W tym pracownicy FWP tworzą zespoły śpiewacze, muzyczne i balet. Do zespołów tych będą się mogli dołączać miłośnicy muzyki i śpiewu spośród wczasowiczów. Każdy dom wczasowy będzie posiadał własną świetlicę, czytelnię czasopism i bibliotekę.

630 tys. mieszkańców liczy stolica

Stan ludności w Warszawie na dzień 1 listopada br. wynosił 630.024 mieszkańców. W porównaniu z liczbą ludności z poprzedniego miesiąca (628.536) ilość mieszkańców wzrosła o 1.488 osób. Urodzeń na terenie Warszawy zanotowano w październiku br. 1.089, zgonów zaś 451. (s)

Piekarska spółdzielnia pracy w Łodzi

W Łodzi powstaje Spółdzielnia Pracy Piekarzy, która zrzeszy właścicieli i pracowników 31 zakładów. Będzie to jedna z największych placówek tego rodzaju w Polsce. Utworzenie tej Spółdzielni będzie poważnym krokiem naprzód, w kierunku uspołecznienia rzemiosła piekarskiego w Łodzi.

Na odbytym ostatnio zebraniu organizacyjnym członków spółdzielni, dokonano wyboru zarządu i rady nadzorczej.

Młodzież woj. krakowskiego uczci czynem zjazd Związku Młodzieży Polskiej

Koła ZMP w woj. krakowskim pragną uczcić swój zjazd wojewódzki, który odbędzie się w pierwszych dniach grudnia. W związku z tym ZMP-owcy z gminy Muszyna zobowiązali się do końca bm. wyremontować i uruchomić świetlicę w Muszynie i zorganizować zespół taneczny.

Członkowie ZMP we wsi produkcyjnej Złocko przepracują 120 godzin przy budowie hali dla ośrodka maszynowego a członkowie koła ZMP przy szkole rachunkowości rolniczej w Chełmcu przepracują 60 dniówek przy rozbudowie gospodarstw szkolnych.

Również członkowie ZHP i junacy „SP" podejmują wiele zobowiązań dla uczczenia zjazdu. Junacy w pow. bocheńskim przepracują dodatkowo 15.000 dniówek przy budowie szkół dróg i mostów, zaś harcerze z Nowego Sącza zobowiązali się wykonać eksponaty na wystawę zjazdową w Krakowie oraz przepracować 300 dniówek przy odbudowie miasta.

Plany Woj. Rady Narodowej w Bydgoszczy na rok 1950 w dziedzinie szkolnictwa

Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa na plenarnym posiedzeniu w dniu 11 bm. uchwaliła wojewódzki plan na rok 1950 w zakresie szkolnictwa i służby zdrowia.

Plan rozbudowy szkolnictwa na rok 1950 uwzględnią, w szerszym niż dotąd zakresie, poprawę warunków nauczania na wsi. Na pierwszy plan wysunięto zagadnienie rozbudowy sieci przedszkoli. W roku 1948 w województwie było 280 przedszkoli, w roku bież. jest 396, zaś w roku przyszłym liczba ich wzrośnie do 500. Liczba dzieci, korzystających z przedszkoli w miastach, wzrośnie o blisko 2 tysiące, zaś liczba dziatwy wiejskiej — o przeszło 3 tys.

W dziedzinie szkolnictwa podstawowego przewidziano rozbudowę izb lekcyjnych o blisko 15 tys. miejsc. Powstanie również 19 nowych szkół podstawowych dla dorosłych.

Duży nacisk kładzie się na walkę z analfabetyzmem, którego całkowite zlikwidowanie planuje się do marca 1951 r. W dziedzinie tej poczyniono już znaczne postępy. Gdy w roku 1948 było zorganizowanych 435 kursów dla kształcenia analfabetów, w roku bież. prowadzi się już 1.660 kursów. W roku przyszłym zaplanowano zorganizowanie 2 tys. kursów kształcenia analfabetów.

W planie rozbudowy szkolnictwa zwrócono dużą uwagę na zaopatrzenie szkolnych bibliotek wiejskich; księgozbiór ich powiększy się o 100 tys. tomów.

Projektuje się otwarcie 5 nowych Domów Kultury ZSCh i 165 świetlic.

W zakresie zdrowia wojewódzki plan na rok 1950 przewiduje zwiększenie liczby łóżek w szpitalach samorządowych z 4.833 do 5.300, powstanie 38 nowych ośrodków zdrowia, tak że liczba ich dojdzie w roku przyszłym do 150. Niezależnie od tego, uruchomi się 4 przyfabryczne ośrodki zdrowia. Będą one nastawione głównie na leczenie chorób zawodowych.

W trosce o dalsze podniesienie stanu zdrowotnego ludności przewiduje się uruchomienie 8 poradni specjalistycznych.

Nowy klub racjonalizatorów powstał we Wrocławiu

W Dolnośląskiej Wytwórni Maszyn Elektrycznych powstał klub racjonalizatorów, w skład którego weszli czołowi racjonalizatorzy i przodownicy pracy wytwórni.

Plan pracy klubu przewiduje organizowanie odczytów oraz dyskusji technicznych z udziałem pracowników naukowych Politechniki Wrocławskiej oraz przedstawicieli miejscowego oddziału Stowarzyszenia Energetyków Polskich, z którym klub będzie systematycznie współpracował.

Klub roztoczy opiekę nad inicjatorami usprawnień i wynalazcami robotniczymi, którym zapewni pomoc techniczną i laboratoryjną przy opracowywaniu projektów i przeprowadzaniu doświadczeń.

Współzawodnictwo w skupie płodów rolnych i trzody

Rozszerzające się współzawodnictwo między gminnymi spółdzielniami woj. krakowskiego w skupie płodów rolnych i kontraktacji trzody chlewnej daje coraz lepsze wyniki.

Plan skupu ziemniaków wykonano do końca października br. w 96 proc. Na pierwsze miejsce wysunęły się spółdzielnie pow. miechowskiego, które przekroczyły plan skupu ziemniaków o 20 proc.

Pomyślnie przebiega także skup drobiu. Do 1 listopada br. gminne spółdzielnie woj. krakowskiego zakupiły ponad 20 tys. sztuk drobiu. Przodują powiaty: bocheński, nowosądecki, nowotarski i brzeski, które poważnie przekroczyły już plan.

Coraz sprawniej przebiega dostawa zakontraktowanej trzody do spółdzielni. Plan dostawy na październik został w 100 proc. wykonany.

Jednocześnie przeprowadza się kontraktację trzody chlewnej na drugi kwartał 1950 roku. W ciągu października zakontraktowano na ten okres 10.348 sztuk trzody, co stanowi 42 proc. planu kwartalnego.

Coraz żywszy udział w zawieraniu umów kontraktacyjnych biorą grupy hodowców i producentów trzody chlewnej.

Pierwszy sklep detaliczny CHMP w Legnicy

W Legnicy odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w tym mieście sklepu detalicznego Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego. Nowa placówka cieszy się wielkim powodzeniem. Poważny procent kupujących stanowią chłopi z pobliskich wsi.

Obecnie Centrala czyni przygotowania do uruchomienia w Legnicy hurtowni.

Klasyfikacja gruntów w woj. kieleckim — zakończona

W wyniku klasyfikacji gruntów w woj. kieleckim ujawniono 51.873 ha gruntów, będących w posiadaniu bogaczy wiejskich i dotychczas w ogóle nieopodatkowanych. Przed przeprowadzeniem klasyfikacji było w Kieleccyźnie 1.676 tys. ha gruntów opodatkowanych. Obecnie, po ujawnionych nadużyciach bogaczy wiejskich, stan ten powiększył się do 1.728.173 ha.

ZMP-owcy—żołnierze młodzieży wiejskiej

Koło ZMP przy jednostce wojskowej w Kętrzynie niesie aktywną pomoc młodzieży wiejskiej. ZMP-owcy - żołnierze pomagają w pracy kołom ZMP we wsi Skandawa, w majątku PGR Solanka i spółdzielni produkcyjnej w Jaglaku. Przygotowali oni m. in. dekoracje dla trzech świetlic: jednej w Skandawie i dwóch w Solance. Poza tym żołnierze przygotowują dekoracje dla świetlicy spółdzielni produkcyjnej Jaglak.

Należy zaznaczyć, że dowództwo jednostki czynnie pomaga organizacji ZMP na terenie powiatu. (ic)

Film Polski na odbudowę stolicy

Film Polski wpłacił ostatnio na odbudowę stolicy 27.150.885 zł. Stanowi to kolejną ratę sumy, którą wpłacają na SFOS wszystkie kina z dopłat do biletów wejściowych.

Również Zjednoczenie Przedsiębiorstw Rozrywkowych dokonało podobnej wpłaty przekazując 422.233 zł.

Dyrekcja Wyścigów Konnych ze swojej strony przeznaczyła na SFOS całkowity dochód z czterech dni wyścigowych. Z pierwszych 2 dni SFOS uzyskał 2,5 miliona złotych. (w.b.)

RADIO

PONIEDZIAŁEK—14 LISTOPADA

Program I na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.35, na jutro 23.55, Sygnał 12.00, Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00, Wszechnica 9.15, 21.10.

8.40 Muzyka; 8.55 Dla klas VI — IX; 9.35 10.10 Muzyka; 10.00 PCK; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas III — V; 11.15 „Dzieciństwo" Al. Tołstoja; 11.35 Hiszpańskie pieśni ludowe; 12.30 Dla wsi; 12.55 Na swojską nutę; 13.25 Przerwa; 16.20 Koncert fortepianowy tygodnia Mozart; 17.00 Felieton; 17.15 Beethoven — sonata op. 5; 17.45 Pogadanka; 17.55 Dla wychowawczyń przedszkoli; 18.00 W rytmie tanecznym; 18.20 „Dziecko ulicy" Koszykowskiego; 18.40 Arie i pieśni klasyków; 19.00 Pogadanka; 19.10 „Kuźnica"; 19.15, 20.40 Muzyka; 21.30 Koncert symfoniczny; 22.30 Kronika muzyczna; 22.40, 23.10 Muzyka; 24.00 Koniec audycji.

Program II na fali 385,8 m.

Program dnia 7.05, 13.25, na jutro 23.10, Sygnał 5.13, Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00, Wszechnica 8.15, 18.40.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 Gimnastyka; 6.15, 7.10 Muzyka; 7.55 Repertuar kin i teatrów; 8.00 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Muzyka; 14.00 Audycja ZNP.; 14.15 Koncert solistów; 14.55 Koncert muzyki dawnej 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka; 16.30 Francja przemawia do Polski; 17.00 Koncert rozrywkowy; 17.45 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Muzyka ludowa; 19.00 Dla wsi: Odpowiedzi na listy; 19.16 Dla wojska; 20.30 „Rycerskość wieśniacza" opera Mascagniego; 21.40 „Niziny" Orzeszkowej; 22.00 Muzyka; 22.15 Koncert; 23.15 Muzyka poważna; 24.00 Koniec audycji.

Chluba Muranowa

W styczniu br. grupka absolwentów Szkoły Budowlanej w Sandomierzu zdała w Kielcach egzaminy czeladnicze i postanowiła budować Warszawę. Ponieważ w czasie praktyki wakacyjnej pracowała w hufcach budowlanych „Świt", dowództwo hufca dało jej adresy kilku większych przedsiębiorstw budowlanych w stolicy. Zaopatrzeni w adresy wyjechali z Kielc.

Osiemnastu synów drobnych chłopów spod Kozienic, Opoczna i Sandomierza trafiło na budowę największego osiedla mieszkaniowego w Warszawie — na Muranów. Razem przyjechali i postanowili razem trzymać się przy pracy.

Przydzielony chłopcom „opiekun", młody jeszcze, ale doświadczony murarz, tow. Grabowski w ciągu kilku miesięcy potrafił z paczki rozdokazywanych, ale rwących się do roboty uczniaków zrobić samodzielną młodzieżową brygadę murarską, jedną z najlepszych na Muranowie — dumę staromiejskiej dzielnicy ZMP. Dlatego też każdy z nich poszedłby z Grabowskim choćby do piekła.

Sławę przodującej brygady ZMP-owskiej zdobyła brygada muranowska swą kilkumiesięczną pracą. Pracą, wykonywaną może nie tyle ze znawstwem, ile z zapałem i „sercem". Jednocześnie praca ta pozwalała im na ugruntowanie nabytych wiadomości teoretycznych i jest praktycznym przygotowaniem do dalszej nauki, która zrobi z nich majstrów, a może i inżynierów budowlanych.

Kierownictwo budowy poleciło im na początek wybudować jeden nieduży domek. Zadanie wykonali i to bardzo dobrze. Potem zaczęli budować drugi dom, taki sam jak poprzedni.

Nim go ukończyli na osiedle sprowadzono nowoczesną maszynę do tynkowania. I wtedy zaczęły się „ceregiele".

Żaden ze starych murarzy nie chciał pracować przy maszynie. Bo to tyle czasu pracowało się kielnią i było dobrze, a teraz jakieś zmiany... „nie, nie będziemy robić" — orzekli.

I właśnie „młoda brygada" obmyślała sposób uczczenia zbliżającej się konferencji warszawskiej ZMP. Po naradzie brygadzista Grabowski oświadczył kierownictwu, że chłopcy chcą pracować przy nowej maszynie.

* * *

Dziś po kilku tygodniach na każdego członka brygady wypada przeciętnie dziennie po 30 — 40 metrów kw. otynkowanych ścian i sufitów. W ostatnich dniach wzmogli jeszcze wydajność, bo konferencja już blisko.

Podczas pracy niesposób podejść do nich bez kombinezona ochronnego. Nie chcą zresztą odrywać się od roboty i aby zamienić z nimi kilka słów, musiałem czekać aż do przerwy obiadowej.

* * *

Ojciec Stanisława Bachanka ma w powiecie kozienickim 2 ha ziemi. Kosztem wielu wyrzeczeń umożliwił młodszemu synowi ukończenie Szkoły Budowlanej w Sandomierzu, ale potem wypuścił go w świat „nago i boso", bo nie było za co wyposażyć chłopaka.

— Teraz to się sam obsprawiam — mówi 18-letni Stanisław Bachanek — i chodzę na wieczorowy kurs budowlany. Za kilka miesięcy pójdę na szkołę dla mistrzów, mniej trochę zarobię, ale co się nauczę, to się nauczę.

Roman Oksiutycz, również syn ubogiego chłopa spod Kozienic, na razie nie uczy się. Pracuje zawzięcie, aby jak najszybciej zdobyć to, czego nie mogli dać mu biedni rodzice, kiedy opuszczał ich dom.

— Jak tylko trochę stanę na „swoich nogach", zaraz idę do szkoły dla majstrów — mówi. — Firma i ZMP urządzą już tak, aby było z czego żyć w czasie nauki. Zresztą teraz już odkładam trochę z zarobku, więc jakoś dam sobie radę. Zarabiam przecież teraz nieźle.

— No cóż! Przecież ma się szkołę i fach w ręku — uzupełnia wypowiedź kolegów Tadeusz Lenarczyk, także chłopski syn i także rodem z Kozienic. W głosie jego czuć dumę i pewność siebie. — I przy tym dobrze nam się pracuje z naszym brygadzistą Grabowskim. U nas nie ma tak, że jak obiad, czy fajerant — wszyscy uciekają. Czasem trzeba jeszcze wygładzić narzuconą już zaprawę, żeby jej na drugi dzień nie zbijać. Wszystkiego parę minut roboty, a pożytek wielki, bo nie trzeba potem poprawiać, przerabiać, ani robić drugi raz od nowa.

* * *

Te słowa młodego, zaledwie 19-letniego murarza, całkowicie tłumaczą sprawę i każą wierzyć utrzymanym w superlatywach opiniom o pracy brygady, wypowiadanym przez kierownika robót, członków organizacji partyjnej i starych, doświadczonych majstrów.

— Z nich „będą ludzie" — twierdzi zgodnie cały Muranów. I nie tylko Muranów.

(jam)

„KSIĄŻKA I WIEDZA"
zawiadamia, że w najbliższym czasie ukaże się:
MARKS, ENGELS, LENIN, STALIN
Mała Biblioteczka „Książki i Wiedzy"
HISTORIA WKP(b)

MARKS K.	— 18 Brumaire'a Ludwika Bonaparte.
„	— Płaca, cena i zysk.
„	— Praca najemna i kapitał.
„	— Walki klasowe we Francji.
„	— Wojna domowa we Francji.
MARKS K., ENGELS F.	— Manifest Komunistyczny.
MARKS K., ENGELS F.	— O materializmie historycznym.
ENGELS F.	— Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej.
„	— Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa.
„	— Rozwój socjalizmu od utopii do nauki.
LENIN W. I.	— Dziecięca choroba „lewicowości" w komunizmie.
„	— Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu.
„	— Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu.
„	— Marks, Engels, marksizm (oprawione)
„	— O związkach zawodowych.
STALIN J.	— Zagadnienia leninizmu (oprawione).

Biblioteczka mieści się w estetycznym trwałym pudełku.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje: Komitet.
Nakład R.S.W. „Prasa".
Redakcja:
Warszawa, ul. Smolna 12.
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział zagraniczny 8-62-05. Dział miejski 8-71-82. Mutacje 8-71-79.
Centrala: 8-82-28 8-51-04 8-52-05 8-57-62 8-57-54.
Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-51-04. Redaktor Nocny 8-57-64. Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział Depesz 8-62-05.
PRENUMERATA:
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.—, prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75.—, zagraniczna zł 300.—.
Konto PKO — Nr I-1374
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa, ul. Smolna 13, tel. 8-29-84.
Kolportaż, tel. 8-71-80, Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.
Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.
— 2 B-91885

Nawiasem mówiąc...

Ryby z Jeniseju śpiewają w ONZ

Na twarzach delegatów zachodnich w Komisji Atomowej ONZ malowała się konsternacja. Związek Radziecki, okazuje się, nie tylko ma bomby atomowe, ale zarazem już teraz stosuje praktycznie energię atomową do pokojowego budownictwa, do przeobrażania oblicza przyrody. Technicy radzieccy odwracają bieg rzek, usuwają pasma górskie, użyźniają miliony hektarów... Słowem — smutek, zimny strach i samobójcze nastroje wśród delegatów kapitalistycznych państw.

I wtedy stał się cud. Na arenę wstąpił komentator BBC. Na sali powiało optymizmem. W górę poleciały czapki, wznoszono toasty, krzyczano „niech żyje". Koszmar minął. Oto bowiem komentator BeBeCzki śmiechu zapewnił słuchaczy, że (dosłowny cytat z audycji z dn. 12.XI.),

„jeśli nawet rzeczywiście eksplozja pomoże do usunięcia gór i zmiany biegu rzek, to i tak te góry pozostałyby radioaktywnymi, a tym samym nie nadającymi się do zamieszkania na bardzo długi czas" (przepraszam za fatalną polszczyznę; oni nie potrafią lepiej).

Trzeba by pióra Homera, by opisać nieopisany entuzjazm, jaki wywołały te słowa. „Nie będzie nikt mieszkał w górach wysadzonych w powietrze" wrzeszczała jedna ze śrubek amerykańskiej maszyny do głosowania na ONZ. „Ryby będą płynęły ogonami naprzód z Obi do Morza Kaspijskiego" darł się drugi zmarshallizowany entuzjasta. Postanowiono już nawet ogłosić dzień 12.XI dniem święta narodowego wszystkich stanów Ameryki, włącznie z Anglią, Portoriko, Francją i Hawaii. I nagle...

Grom spadł z jasnego nieba. A właściwie z koziego pyska. Z galerii dla widzów rozlegały się meeeczące protesty. Przedstawicielka osławionych kóz z Bikini głośno udowadniała, że żyje, mimo radioaktywności i że zamierza wyżyć do samego końca swoich kozich lat. W ślad za nią delegatka ryb z Tamizy zgłosiła chęć płynięcia również ogonem w przód, i to przez Liverpool, a nie przez Londyn. Wrzask stawał się coraz potężniejszy. Darły się antylopy z afrykańskich stepów, trąbiły słonie indyjskie, miauczały krokodyle z nad Amazonki. Zwierzęta chciały się uradioaktywnić, zmienić warunki swego bytowania.

Sesję musiano przerwać i przebiegu jej nie protokułowano (dlatego tylko my podajemy tę wiadomość, otrzymaną bezpośrednio, za pośrednictwem BBC, od jednej z bikińskich kóz). Delegaci imperialistycznego bloku rozlecieli się w panice do domów. Przy wyjściu z sali każdy z nich otrzymał specjalny, radioaktywny kaftan bezpieczeństwa. W jutrzejszej nowojorskiej kronice samobójstw przeczytamy resztę tej budującej historii...

...A swoją szosą Forrestal miał żelazne nerwy, jeżeli zwariował dopiero po paru latach...

STAB

Bułgarska kronika kulturalna

Koncert szopenowski w Widyniu

Wraz z innymi krajami również Bułgaria uczciła stulecie śmierci Chopina licznymi uroczystymi obchodami i koncertami, zorganizowanymi nie tylko w stolicy państwa — Sofii, lecz również w wielu miejscowościach prowincjonalnych. Szczególnie uroczyście uczciło pamięć wielkiego polskiego kompozytora miasto Widyń, gdzie zorganizowano wielki koncert jego utworów. Na wstępie uroczystości dyrygent państwowej orkiestry symfonicznej tow. Michajłow wygłosił odczyt o życiu i twórczości Chopina. W koncercie wzięła również udział znana bułgarska pianistka Tamara Jankowa, która wykonała kilka utworów Chopina.

50-lecie kompozytora

Bułgarski świat muzyczny obchodził jubileusz 50-lecia twórczości muzycznej wybitnego bułgarskiego kompozytora Georgii Spasowa. Radio — Sofia nadało w związku z tym koncert jego utworów.

Przyjaźń rumuńsko-bułgarska

W Bułgarii bawiła rumuńska delegacja kulturalna z okazji zorganizowanego od 3 do 10 października br. przez Towarzystwo Przyjaźni Bułgarsko - Rumuńskiej — „Tygodnia Rumuńskiej Kultury". Delegacji przewodniczył rumuński minister sztuki — Edward Mezinczesky. Przedstawiciele rumuńskiego świata pracowników kultury i sztuki przybyli do Sofii, skąd wyruszyli w podróż po Bułgarii, by bliżej zaznajomić się z życiem kraju i zetknąć się bezpośrednio z bułgarskimi robotnikami i chłopami. W szeregu miejscowości zorganizowano uroczyste wieczory, poświęcone przyjaźni obu sąsiadujących narodów.

W związku z Tygodniem Kultury Rumuńskiej przybył również do Bułgarii rumuński zespół wojskowy pieśni i tańca w składzie 200 osób pod kierownictwem kompozytora Dino Itiliany. Zespół dał szereg koncertów, w których program włączono pieśni rumuńskich i radzieckich kompozytorów, m. in. Aleksandrowa, Sabina, Dragoja, Dimitrescu i in.

Tydzień filmów radzieckich w Płowdiwie

Po udanym tygodniu filmów radzieckich w Warnie, drugie miasto bułgarskie, Płowdiw, zorganizowało podobną imprezę artystyczną. Przez cały tydzień od rana do późnego wieczora wszystkie kinoteatry Płowdiwu, drugiego po Sofii co do wielkości — miasta Bułgarii wyświetlały radzieckie filmy popularno - naukowe, dokumentalne, krajoznawcze i poświęcone rolnictwu. Festiwal wzbudził ogromne zainteresowanie i kina były przepełnione od pierwszego do ostatniego seansu. W czasie Tygodnia organizowano zebrania dyskusyjne poświęcone trzydziestoleciu radzieckiej kinematografii. W jednym z kin otwarto wystawę ilustrującą dorobek radzieckiej kinematografii.

Koncert młodych muzyków

Dyrekcja sztuki muzycznej przy ministerialnym komitecie do spraw nauki, sztuki i kultury zorganizowała konkurs ogólnokrajowy dla młodych pianistów i skrzypków. W konkursie bierze udział 80 młodocianych muzyków w wieku od 8 do 15 lat. Tak znaczna liczba konkursantów — to wynik troski państwa ludowego o rozwój sztuki muzycznej i o muzyczne szkolnictwo.

(L. R.)

W 25-tą rocznicę śmierci Anatola France'a

Komuniści wskrzeszą sławę wielkiego pisarza

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

Pierre Daix

Wśród licznych rocznic i jubileuszów literackich w roku bieżącym, nie może być przemilczana 25-ta rocznica śmierci znakomitego pisarza francuskiego Anatola France'a (1844 — 1924), którego twórczość wywierała niemały wpływ na literaturę europejską w pierwszych dziesięcioleciach naszego wieku i jest ogromnie ceniona i znana również w Polsce

18 października 1924 r. zmarł przeżywszy lat 80, Anatol France. Pierwsze jego utwory ukazały się w druku, kiedy miał lat 20. Literacka kariera France'a była niezmiernie bogata i różnorodna. Przyniosła mu ona światową sławę i najwyższe odznaczenia, od nagrody Akademii Francuskiej w 1896 roku do nagrody Nobla w 1921 roku. Ale po śmierci France'a — sława jego poczęła chylić się ku upadkowi — a nazwisko pokrył cień zapomnienia. Dziś jest naszym obowiązkiem mówić i pisać o nim — przywrócić mu należne stanowisko, przeciwstawić się pogardzie krytyki burżuazyjnej — a przede wszystkim odnaleźć jego prawdziwe oblicze.

Twórczość France'a przeszła bardzo poważne przemiany, które należy przypomnieć. Działalność literacką rozpoczął jako poeta-parnasista. Oznaczało to ucieczkę przed rzeczywistością — lecz France prędko przerzucił się do ironicznej krytyki społecznej, najpierw ukrytej pod maską uśmiechnię tego sceptycyzmu i pewnego rodzaju pogodnej obojętności — z czasem coraz ostrzejszej i twardszej. Krytyka ta łączy się z coraz to aktywniejszym udziałem w życiu politycznym — od socjalizmu do komunizmu.

Krytyka Anatola France'a objęła zarówno zagadnienia religii i moralności, jak i zagadnienia istoty ustroju kapitalistycznego. W ostatnich 30 latach jego życia wzbogaciła się ona rozumową i uczuciową wiarą w socjalizm.

Wkrótce po śmierci France'a rozpoczęło się przeinaczanie i fałszowanie znaczenia jego dzieła. Na miejsce Anatola France'a do Akademii Francuskiej wybrany zostaje Paul Valery.

Jeżeli mógł on uchodzić za następcę poety - parnasisty — to należało jednak pamiętać, że występował przeciwko niemu w okresie sprawy Dreyfusa. Toteż przemówienie, wygłoszone przez Valery'ego z okazji przyjęcia go do Akademii Francuskiej, które musiało być poświęcone jego poprzednikowi, było „pogrzebem pierwszej klasy" dla wszystkiego co postępowe w twórczości France'a. Wszystkie pisma polityczne usunięto w cień — fałszując znaczenie ironii i krytycyzmu słynnych książek — od „Wyspy Pingwinów" do „Historii Współczesnej" — od „Gospody pod Królową Gęsią Nóżką" do „Bogowie łakną krwi". Oskarżając sceptycyzm France'a i jego brak charakteru, łatwo było odsunąć go w cień, odrzucić wszystkie jego nauki.

Obecnie jest to już niemożliwe — przede wszystkim dlatego, że zawdzięczając wysiłkom KPF, która pomaga intelektualistom brać udział w walce ludu francuskiego o pokój i wolność — przywrócono do godności tę intelektualną tradycję — którą czcił France. Niechaj więc France będzie dla nas wielkim poprzednikiem tego pokolenia pisarzy, które uznało za bliskie sobie słowa Vaillant — Couturier'a: „Inteligencja broni pokoju", a w którym nazwisko Aragona jest dziś odpowiednikiem nazwisk Barbusse'a i Romain Rollanda.

Jest to niemożliwe także dla tego, ponieważ w obecnym układzie istnieją ludzie, którzy zachowali całą wiarę w Anatola France'a i którzy postępują według jego wskazań. Pisarz Claude Aveline — uczeń autora „Zbrodnia Sylwestra Bonnard" w obszernej i wnikliwej pracy wskrzesił dla nas „Trzydzieści lat społecznego życia Anatola France'a". Zapoznał nas z tymi zasadniczymi tekstami politycznymi France'a — które dotychczas pozostawiono w zapomnieniu. Dzięki temu wysiłkowi wyłania się prawdziwe oblicze France'a —

bojownika pokoju — który w chwili wręczania mu nagrody Nobla oświadczył, składając hołd swemu poprzednikowi Romain Rollandowi: „Po najpotworniejszej z wojen został podpisany traktat, który nie jest traktatem pokojowym — lecz przedłużeniem wojny. Europie grozi zagłada, jeśli rozum nie przeniknie do jej postanowień";

człowieka postępu — który w liście do Pierre'a Calmettes w styczniu 1920 roku pisał: „Zawsze podziwiałem Lenina, lecz dopiero dziś jestem na prawdę bolszewikiem — sercem i duszą";

wielkiego intelektualisty — który w roku 1903, podczas inauguracji pomnika Ernesta Renan'a powiedział: „Na tym stopniu rozwoju, do jakiego doszedł socjalizm, ma on prawo i obowiązek rozpatrywać zgodnie z swą doktryną i swym ideałem, wszystkie wielkie wydarzenia zachodzące w świecie";

człowieka — który udzielił intelektualistom takiej rady i takiego ostrzeżenia: „Pamiętajcie, że musicie stanąć w jednym szeregu z wszystkimi twórcami wyzwolenia mas pracujących, z wszystkimi obrońcami sprawiedliwości społecznej, ...pamiętajcie, że bez proletariuszy jesteście tylko garścią odszczepieńców burżuazyjnych, a zwarci — złączeni z proletariatem, jesteście potężną siłą w służbie sprawiedliwości".

Claude Aveline — od którego pożyczyłem dwie ostatnie cytaty — ma rację, mówiąc o Anatolu France'u jako o „nauczycielu energii". Twierdzi on dalej, że France „był nie tylko doradcą, lecz i przewodnikiem".

W artykule, który Marcel Cachin napisał dla „Lettres Francaises", czytamy:

„France był pisarzem najbardziej francuskim, najbardziej paryskim, najbardziej subtelnym".

Komuniści francuscy uważają za punkt honoru przywrócić France'owi należne mu uznanie — odsłonić jego prawdziwą wielkość. Jego nauki są nam potrzebne. W zakres naszej walki wchodzi ich wysłuchanie, lecz nie tylko ich wysłuchanie, ale przywrócenie im ich światowej doniosłości prawdy, sprawiedliwości i walki wyrażonej sercem oraz bogactwem największego artyzmu.

Festiwal sztuki radzieckiej uaktywnił świetlice związkowe

Zorganizowanie festiwalu sztuk rosyjskich i radzieckich spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony świetlicowych zespołów artystycznych. Udział w festiwalu zgłosiło 1.033 zespołów robotniczych i 767 chłopskich.

Nie wszystkie one staną do finału, który odbędzie się w początkach grudnia br. w Warszawie. Niemniej jednak akcja ta, niezależnie od ostatecznych wyników, jest dowodem stale wzrastającego zainteresowania dla sztuk radzieckich w masach ludowych. Amatorskie zespoły świetlicowe po raz pierwszy bezpośrednio zetknęły się z twórczością klasyków rosyjskich i pisarzy radzieckich. Po raz pierwszy same zaczęły się uczyć narodowych pieśni i tańców ZSRR.

Repertuar konkursowy ogłoszony przez Centralną Radę Związków Zawodowych i Zarząd Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej obejmuje, jak już donosiliśmy, 54 sztuki oraz adaptacje sceniczne niektórych utworów pisarzy radzieckich. Największym powodzeniem cieszy się twórczość Czechowa, którego „Oświadczyny" gra 51, a „Jubileusz" 41 zespołów amatorskich. Wiele świetlic wystawia przeróbkę sceniczną „Matki" Gorkiego. Poza tym w repertuarze konkursowym znajdują się takie pozycje, jak inscenizacje „Szosy Wołokołamskiej" Beka i „Radio Październik" Majakowskiego.

Nie wszystkie wystawiane sztuki osiągnęły wymagany poziom. Nie zawsze też właściwie interpretowano tańce. Niedociągnięcia te wypływały z braku fachowej pomocy reżyserskiej.

Jak bardzo Festiwal Pieśni i Sztuk Radzieckich wpłynął na ożywienie pracy w świetlicach robotniczych i chłopskich mówią raporty napływające z całego kraju.

Za przykład może tu posłużyć woj. poznańskie. W maju ub. r. w ramach Ogólnopolskiego Konkursu świetlicowego do eliminacji wojewódzkiej przystąpiło tylko 14 zespołów. Repertuar, który przygotowały, był słaby, przypadkowy i źle opracowany. Inscenizacje nie odznaczały się pomysłowością, czasami były wręcz fałszywe.

Tegoroczne eliminacje ściągnęły do Poznania nie 14, lecz 46 zespołów. Repertuar opracowano znacznie staranniej. Na popisach wyróżnił się nie tylko zespół Cegielskiego, mający za sobą pewne osiągnięcia artystyczne w poprzednich festiwalach, ale także zespoły: Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego, Pocztowego Urzędu Przewozowego i Fabryki Pluszu z Kalisza.

Podobnie sprawa przedstawiała się i w innych województwach.

Po eliminacjach, które odbyły się już w sześciu województwach, wyróżniono następujące zespoły: zespół recytatorski metalowców z Kraśnika, który wystawił „Lewą marsz" — Majakowskiego, zespół robotników rolnych z Międzyrzecza, który wystawił w doskonałej inscenizacji groteskę „Radio Październik", zespół elektrowni w Pruszkowie za wystawienie komedii Czechowa „Oświadczyny" i zespół pracowników szpitala w Tworkach za sztukę Simonowa „Harry Smith odkrywa Amerykę". „Matkę" Gorkiego najlepiej wystawił zespół robotników leśnych ze Szczecina.

Pod względem organizacyjnym eliminacje wojewódzkie były przygotowane bardzo starannie. W Lublinie po drogach wiodących do miejsca popisów krążyły wozy z transparentami, a sale teatralne estetycznie udekorowano.

W Kielcach odbywały się pokazy w trzech największych salach teatralnych, stale przepełnionych. 15 autobusów kursowało między miastem, a okolicznymi wsiami, zwożąc robotników i chłopów, zainteresowanych festiwalem. W ciągu dwóch dni 10 tysięcy ludzi było obecnych na pokazach.

W ten sposób nie tylko amatorskie zespoły artystyczne, ale i szerokie masy społeczeństwa polskiego zbliżają się do twórczości znakomitych pisarzy Związku Radzieckiego. Akcja ta rozwija się nadal i zatacza coraz szersze kręgi.

J.K.

Prace artystów-górników na wystawie w Sosnowcu

Wielki sukces osiągnęła wystawa amatorskich prac malarskich na tematy górnicze, zorganizowana w Sosnowcu. Jury przyznało pierwsze miejsce Karolowi Adamczykowi, 34-letniemu maszyniście na kopalni „Bierut" w Jaworznie, drugie miejsce Joelowi Walfiszowi z Wałbrzycha, a trzecie miejsce Bronisławowi Rejdychowi, palaczowi kopalni „Brzeszcze"

Rewelacją była rzeźba w węglu „Górnik z wiertarką", praca mechanika kopalni „Walenty Wawel" — Piotra Latosika (na zdjęciu).

Latosik, dzięki pomocy załogi kopalni od dziewięciu miesięcy kształci się u prof. Konarzewskiego. Jego postępy w rzeźbie, wykazujące ogromny talent, spotkały się z uznaniem Związku Zaw. Górników. Artysta - amator został skierowany na dalsze studia do Akademii Sztuk Pięknych do Krakowa — do prof. Dunikowskiego, gdzie będzie mógł pogłębić wiedzę i umiejętności zawodowe.

Plakat radziecki popularyzuje osiągnięcia narodów ZSRR

W Moskwie w sali Związku Artystów Radzieckich otwarto wystawę plakatu, na której zgromadzono 150 eksponatów.

Tematyka i treść plakatów jest nadzwyczaj różnorodna. Artyści radzieccy wyrażają w nich miłość narodu do swojej ojczyzny, do bolszewickiej partii i do wielkiego wodza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina.

„Ukochany Stalin — szczęście ludu" — tak nazywa się plakat wystawiony przez artystę Koreckiego. Postać wodza narodu radzieckiego przedstawiona jest na trybunie mauzoleum Lenina w chwili, kiedy Józef Stalin wita pochód, przeciągający przez Plac Czerwony w Moskwie. Inny plakat przedstawia Józefa Stalina, pochylonego nad mapą leśnych pasów ochronnych.

Dziesiątki plakatów odzwierciedlają przyjaźń narodów radzieckich, ich bohaterską pracę i sukcesy w socjalistycznym budownictwie.

Plakaty radzieckie wzywają również i mobilizują do wytwarzania produktów wyłącznie najlepszej jakości, do przedterminowego wykonania planu 5-letniego i do stosowania w praktyce nauki miczurinowskiej.

Seria plakatów poświęcona jest obronie Związku Radzieckiego i jego potężnej armii oraz walce o pokój na całym świecie. Plakaty znanych karykaturzystów radzieckich Jefimowa i Dołgorukowa oraz malarzy Iwanowa i Koreckiego, demaskują podżegaczy wojennych.

Wspaniały plakat Wiktora Iwanowa głosi: „Matki całego świata walczcie o pokój", a napis na plakacie ukraińskiego artysty — Zadrożnego brzmi: „Pozdrawiamy narody walczące o pokój i socjalizm".

SZACHY

KONKURS „A"
ZADANIE Nr 42
F. Cieślak
3 wzm. zaszcz.
„Pol. Zw. Problem." 1948

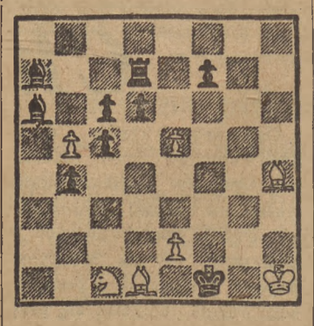

Mat w 3 posunięciach

KONKURS „B"
ZADANIE Nr 42

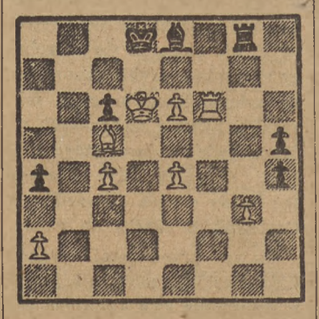

Pozycję tę bierzemy z partii Schories—Shoosmith (Osten da, 1907). Zamiast bić 1. g:h4, co po 1... Wg4 umożliwiłoby jeszcze czarnym dłuższy opór — znalazły białe inną, szybką i forsowną drogę do zwycięstwa. Jaka to droga?

ROZWIĄZANIA ZADAŃ KONKURSU „A"

Nr 36. H. Mattison, końcówka. 1. Wb3!, f4. 2. Wf3, g2. 3. W:f4, g1, H. 4. Wh4+, K—dow. 5. Wg4+!, H:g4. 6. pat. Jeżeli 3... Se5 to 4. Wf5!, g1, H. (po 4... Sf3? 5. Kf7! wygrywają białe). 5. Wh5+, K—dow. 6. Wg5+! H:g5 znów z patem. Bardzo ekonomiczna i dowcipna praca.

Nr 37. M. i W. Płatow, końcówka. 1. Sf3!!, e:f3. 2. Ke5, e1 H+. 3. Kf6, a1+. 4. d4, h5. 5. Kg6 i czarne nie są w stanie wydostać się z sieci matowej. Ostro przeprowadzona idea.

OBRONA ALIECHINA
grana w XVII Championacie ZSRR, Leningrad br.

Białe: W. Smysłow.
Czarne: W. Mikenas.

1. e4, Sf6. 2. e5, Sd5. 3. d4, d6, 4. c4, Sb6. 5. e:d6, e:d6. 6. Ge2. (Zwykle grywa się 6. Sc3, Sc6. 7. Ge3. Ideą ruchu 6. Ge2 jest szybki rozwój figur królewskiego skrzydła). d5! (Po tym ruchu w pozycji białych pojawia się wyraźna słabość: pion d4. Partia ma charakter zamknięty i dlatego czarne mogą stracić kilka temp dla przegrupowania figur). 7. c5, S6 — d7. 8. Sf3, Ge7. 9. 0—0, Sf8. 10. Se5, Sb—d7. 11. f4. (Ten ruch pozwala czarnym ukończyć rozwój. Do interesujących powikłań prowadziło 11. Gb5?!). S:e5. 12. f:e5, Se6! 13. Ge3, 0—0. 14. Sd2, f5. 15. e:f6 e. p. G:f6. 16. Sf3, He7 (Grozi 17... S:c5). 17. Hb3 (Najlepsze, na „naturalne" 17. Hd2 mogło nastąpić 17... Wf—e8 i białym trudno odparować groźbę S:c5) c6. 18. Wa—e1, Hc7. 19. Gd3, Gd7. 20. Hc2, g6. 21. Gh6 (Początek kombinacji z poświęceniami, prowadzącej jednak ostatecznie tylko do remis. Więcej walki dawała kontynuacja 21. Gf2, Wa—e8. 22. Gg3 itd., aby we właściwym momencie opanować punkt e5). S:d4. 22. S:d4, G:d4+. 23. Kh1, W:f1+. 24. W:f1, He5! (Grozi 25... Hh5 i zmusza białe do dalszych ofiar). 25. G:g6, h:g6. 26. H:g6+, Kh8 (Na pierwszy rzut oka wydaje się, że pozycja białych jest stracona, ale mistrz Smyzłow znajduje jednak wspaniały ratujący partię ruch). 27. Ge3!! i zgodzono się na remis. 27... G:e3?? przegrywa po 28. Wf7!, a po 27... H:e3 dają białe wiecznego szacha.

(Uwagi W. Mikenasa wg. „Sowieckiego Sportu").

Jak robotnicy moskiewscy przyśpieszają tempo obiegu środków obrotowych

M. Sinajski

Naczelny inżynier moskiewskiej fabryki maszyn elektrotechnicznych „Dynamo".

Z początkiem roku bieżącego załogi 103 fabryk Moskwy i obwodu moskiewskiego wystąpiły z inicjatywą podjęcia współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Inicjatywa ta, podjęta gorąco w całym kraju, ma doniosłe znaczenie dla gospodarki narodowej. Należałoby podkreślić, że tylko moskiewskie przedsiębiorstwa wskutek przyspieszenia obiegu środków obrotowych, zobowiązały się zwolnić z obrotu i przekazać na rzecz budżetu państwowego 1,3 miliarda rubli.

Znaczenie tej inicjatywy nie ogranicza się wyłącznie do zwalniania środków obrotowych. Przyspieszenie obiegu środków obrotowych wpływa pomyślnie na całą działalność gospodarczą przedsiębiorstwa. We wskaźniku szybkości obiegu środków obrotowych odzwierciedlają się: poziom techniki, technologii, jakość organizacji i sposób kierowania przedsiębiorstwami, stan planowania ekonomicznej i finansowej działalności fabryk.

Przygotowawcza praca w fabryce

Wśród przedsiębiorstw, które zainicjowały współzawodnictwo w przyspieszaniu obiegu środków obrotowych, była moskiewska fabryka budowy maszyn elektrycznych „Dynamo" — jeden z największych zakładów przemysłowych Moskwy. Załoga fabryki zobowiązała się w r. 1949 przyspieszyć obieg środków obrotowych i zwolnić z obrotu określoną sumę pieniędzy.

Zobowiązanie to poprzedziły staranne techniczno-ekonomiczne wyliczenia oraz przygotowawcza praca w fabryce. Średni obieg roczny wszystkich środków obrotowych fabryki, według którego ustanawia się planowe normatywy (surowiec, półfabrykaty, wyroby gotowe i in.), był w r. 1948 niższy od zaplanowanego. Doświadczenie nabyte w r. 1948 wykazało jednak, że na każdy rubel środków obrotowych, można dać więcej produkcji. I chociaż ilość produkcji w roku bieżącym przewyższa ilość produkcji w r. ubiegłym, to wyliczenia wykazały, że jeżeli przyspieszymy obieg środków o kilka dni — fabryka zużyje mniej środków obrotowych, niż w roku 1948.

Aktywne poparcie ze strony zespołu

Na zagadnieniu tym skoncentrowała się uwaga całego zespołu, który aktywnie poparł podjętą inicjatywę. Sposoby przyspieszenia obiegu środków obrotu omawiane były wielokrotnie na partyjnych i związkowych zebraniach, na naradach inżynierów i techników, na naradach wytwórczych we wszystkich cechach i oddziałach. Zorganizowane specjalne kursy dla kierowniczego personelu oddziałów, na których studiowano zagadnienia ekonomiki przedsiębiorstwa. Prasa fabryczna i węzeł radiowy poświęcały temu zagadnieniu dużo uwagi. Wszystko to przyczyniło się do wciągnięcia szerokich mas robotników fabryki do aktywnego udziału w walce o przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Skrócenie cyklu produkcyjnego

Jedną z ważnych przyczyn przyspieszenia obiegu środków obrotowych, jest skrócenie cyklu produkcyjnego. W tym kierunku przeprowadzone zostały szczególnie wielkie prace. Nauczono się masowej produkcji nowych wyrobów w skróconym cyklu produkcyjnym. Duży efekt dało zastosowanie szybkich metod obróbki metalu. Ponad sto warsztatów przeszło na metodę szybkiego cięcia.

W fabryce „Dynamo" obliczono proces produkcji w każdym oddziale i ujawniono przy tym niemałe rezerwy. W jednym z oddziałów na przykład, przekazywanie wyprodukowanych części maszyn z jednego miejsca na drugie, w celu dalszej obróbki, dokonywane było tylko dużymi partiami. Wywoływało to nieuchronnie ich magazynowanie i wskutek tego zwalniało tempo obiegu dóbr materiałowych. Wyliczenie dowiodło, że przekazywanie części produkcji z jednej obróbki na drugą mniejszymi partiami, znacznie skraca proces produkcji. I rzeczywiście, gdy racjonalizacja została wprowadzona, proces produkcji w tym oddziale został skrócony z 12 do 7 dni.

Każdy oddział cech posiada plan obiegu środków obrotu

Wyliczenie cyklu produkcji pozwoli na ustanowienie w oddziałach fabryki dokładniejszych normatywów dla półfabrykatów. Dzięki temu udało się zmniejszyć ilość półfabrykatów i przyśpieszyć obieg środków obrotowych w tym czasie. Poza tym ustanowiono dla każdego oddziału i inne normatywy: na materiały, narzędzia itp. Obecnie każdy człon produkcyjny posiada plan obiegu środków obrotu, znajdujących się w jego kompetencji i administracja ma możliwość śledzenia za szybkością obiegu.

Jednym z aktualnych zadań przyśpieszenia obiegu środków obrotowych jest zmniejszenie zapasów materiałowych. W wyniku kontroli okazało się, że na składach leży dużo więcej materiałów niż jest to konieczne dla normalnego prowadzenia przedsiębiorstwa. Likwidacja tych remanentów zwolniła z obrotu kilka milionów rubli. W celu niedopuszczenia do powstawania i w przyszłości takich rezerw, skontrolowano normy zużycia materiałów na przygotowanie każdego wyrobu. Udało się przy tym zaoszczędzić wiele różnych materiałów.

Magazynowanie materiałów i przestrzeganie limitów

Wiele również zrobiono w fabryce w celu polepszenia warunków magazynowania materiałów. Każdy oddział i grupa zaopatrzenia otrzymały dzienny plan obrotu materiałów. Normatywy planowe ustalono również na paliwo i opakowanie. Buchalteria fabryki wraz z wydziałem finansowym reguluje co miesiąc faktyczną szybkość obiegu środków obrotowych na każdym odcinku. Prowadzi się kontrolę nad tym, aby ani jeden oddział przygotowawczy nie przekraczał ustanowionych limitów. W rezultacie wszystkich tych poczynań remanenty na składach zmniejszyły się gwałtownie.

Oto główne drogi, któreśmy wykorzystali w celu przyśpieszenia obiegu środków obrotowych.

Obniżenie kosztów własnych produkcji

W porównaniu z r. 1948 kolektyw fabryki osiągnął znaczne przyśpieszenie obiegu środków obrotu — i zwolnił więcej środków obrotu (zarówno materiałowych, jak i finansowych), niż zamierzał w swoim zobowiązaniu. W ten sposób socjalistyczne zobowiązania dane przez dynamowców tow. Stalinowi zawarte w liście moskiewskich przedsiębiorstw — zostały przekroczone.

Należy również podkreślić, że praca prowadzona nad przyśpieszeniem obiegu środków obrotu przyczyniła się do dalszego obniżenia kosztów własnych produkcji i wzrostu zysków przedsiębiorstwa. Ponadplanowe zyski przedsiębiorstwa wyniosły w ciągu 8 miesięcy br. kilka milionów rubli. Znaczna część tej sumy, zgodnie z ustawą, obrócona została na premie dla wyróżniających się robotników, inżynierów i techników, na rozwinięcie budownictwa mieszkaniowego i polepszenie warunków życia załogi. Przyczyniło się to do zwiększenia zainteresowania robotników fabryki w przyśpieszeniu obiegu środków obrotu i polepszenia wszystkich innych wskaźników produkcji.